

OPINIA RZECZNIKA GENERALNEGO  
PHILIPPE'A LÉGERA  
przedstawiona w dniu 14 grudnia 2004 r.<sup>1</sup>

Spis treści

I —	Ramy prawne .....	I - 1389
A —	Konwencja brukselska .....	I - 1389
B —	Doktryna forum non conveniens w prawie angielskim .....	I - 1392
C —	Doktryna forum non conveniens po wejściu w życie konwencji brukselskiej w Zjednoczonym Królestwie .....	I - 1394
II —	Stan faktyczny i przebieg postępowania przed sądem krajowym .....	I - 1397
III —	Znaczenie i zakres pytań prejudycjalnych .....	I - 1400
IV —	Analiza .....	I - 1404
A —	W przedmiocie terytorialnego lub podmiotowego zakresu zastosowania art. 2 konwencji brukselskiej .....	I - 1404
1.	Raport Jenarda i wywołany nim rozległy spór .....	I - 1405
2.	Treść art. 2 konwencji .....	I - 1409
3.	Ogólna systematyka konwencji .....	I - 1412
4.	Cele konwencji .....	I - 1419
5.	Podnoszone przeszkody zastosowania art. 2 konwencji do stosunku prawnego wykazującego związek wyłącznie z umawiającym się państwem i państwem trzecim. ....	I - 1423
a)	Podnoszone przeszkody wynikające z prawa międzynarodowego .....	I - 1423
b)	Podnoszone przeszkody wynikające z prawa wspólnotowego .....	I - 1425

<sup>1</sup> — Język oryginału: francuski.

B — W przedmiocie zgodności doktryny forum non conveniens z konwencją brukselską .....	I - 1431
1. Zamiar autorów konwencji .....	I - 1432
2. Treść art. 2 akapit pierwszy konwencji .....	I - 1434
3. Ogólna systematyka konwencji .....	I - 1435
4. Cele i skuteczność („effet utile”) konwencji .....	I - 1440
V — Opinia .....	I - 1444

1. Czy konwencja z dnia 27 września 1968 r. o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych<sup>2</sup> stoi na przeszkodzie temu, aby sąd umawiającego się państwa, przed którym wytoczone zostało powództwo przeciwko osobie zamieszkałej na terytorium tego państwa i który posiada zatem jurysdykcję dla rozpoznania pozwu na podstawie art. 2 wspomnianej konwencji, zrezygnować w ramach swojej oceny z tej jurysdykcji, opierając się na prawie krajowym, na tej podstawie, że sąd państwa trzeciego jest bardziej odpowiedni dla orzekania w sporze?

2. Taka jest zasadniczo treść pytania przedłożonego w niniejszej sprawie przez Court of

2 — Dz.U. 1972, L 299, str. 32. W brzmieniu zmienionym Konwencją z dnia 9 października 1978 r. w sprawie przystąpienia Królestwa Danii, Irlandii i Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej (Dz.U. L 304, str. 1 i — tekst zmieniony — str. 77), Konwencją z dnia 25 października 1982 r. w sprawie przystąpienia Republiki Greckiej (Dz.U. L 388, str. 1), Konwencją z dnia 26 maja 1989 r. w sprawie przystąpienia Królestwa Hiszpanii i Republiki Portugalskiej (Dz.U. L 285, str. 1) oraz Konwencją z dnia 29 listopada 1996 r. w sprawie przystąpienia Republiki Austrii, Republiki Finlandii i Królestwa Szwecji (Dz.U. 1997, C 15, str. 1, dalej zwana „konwencją brukselską” lub „konwencją”). Wersja skonsolidowana wspomnianej konwencji, w brzmieniu zmienionym przez te cztery konwencje o przystąpieniu, została opublikowana w Dz.U. 1998, C 27, str. 1.

Appeal (England and Wales) (Civil Division) (Zjednoczone Królestwo). Kwestia ta podniesiona została nie po raz pierwszy, ponieważ przed około dziesięciu laty podobne pytanie zostało przedłożone Trybunałowi Sprawiedliwości przez najwyższy sąd krajowy, House of Lords. Trybunał nie miał jednak okazji rozstrzygnąć tego zagadnienia, jako że rzucone pytanie prejudycjalne zostało wycofane przez sąd krajowy, po tym jak strony rozstrzygnęły spór polubownie<sup>3</sup>.

3. Sprawa obecna, podobnie jak ta poprzednia, otwiera Trybunałowi możliwość zbadania zgodności z konwencją brukselską doktryny zwanej „forum non conveniens”. Zgodnie z tą doktryną, powszechnie znaną w krajach „common law”, sąd krajowy ma prawo zrezygnować z powierzonej mu przez ustawę jurysdykcji, jeśli uważa on, że sąd innego państwa jest bardziej odpowiedni dla rozstrzygnięcia sporu.

3 — Chodzi o sprawę C-314/92 Lademiror (wykreślona postanowieniem z dnia 21 lutego 1994 r.). Sprawa ta jest często wymieniana pod nazwą „Harrods”, będąc ją cytował w ten sposób.

4. W niniejszej sprawie, tak jak w poprzedniej, pytanie o zgodność doktryny *forum non conveniens* z konwencją brukselską dotyczy jedynie stosunków między sądem umawiającego się państwa i sądem państwa niebędącego stroną konwencji, z wyłączeniem stosunków między sądami różnych umawiających się państw. Sprawdza się ono zatem do pytania o terytorialny lub podmiotowy zakres zastosowania konwencji brukselskiej. W tym względzie, mimo wyraźnie odmiennej problematyki, można porównać niniejszą sprawę do zawisłego obecnie przed Trybunałem postępowania o wydanie opinii w kwestii przyszłej zrewidowanej konwencji z Lugano o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych<sup>4</sup>.

nizmu, zwanego powszechnie „*anti-suit injunctions*”. Opierając się na niej, sąd krajowy może zakazać stronie procesu zawisłego przed nim wytoczenia powództwa lub prowadzenia sprawy przed sądem innego państwa, jeśli strona ta działa w złej wierze, z zamiarem utrudnienia toczącego się już postępowania. House of Lords zadał Trybunałowi pytanie dotyczące zgodności z konwencją brukselską tego mechanizmu, zastosowanego w stosunkach między sądami różnych umawiających się państw. W wyroku w sprawie Turner<sup>5</sup> Trybunał udzielił odpowiedzi negatywnej.

5. Ponadto warto przypomnieć, że Trybunał dokonał ostatnio analizy innego, dobrze znanego w krajach „*common law*” mecha-

6. Warto zwrócić uwagę na ten wyrok, mimo że przedmiot i warunki zastosowania mechanizmu „*anti-suit injunction*” i *forum non conveniens* są zdecydowanie odmienne i że, w przeciwieństwie do niniejszej sprawy, w sprawie Turner nie zadano pytania dotyczącego terytorialnego lub podmiotowego zakresu zastosowania konwencji brukselskiej. Jak podkreślił bowiem rzecznik generalny Ruiz-Jarabo Colomer w opinii w sprawie Turner, te dwa mechanizmy zakładają „pewną ocenę co do stosowności [lub odpowiedniości] wytoczenia powództwa przed określonym sądem”<sup>6</sup>.

4 — Opinia 1/03. Konwencja z Lugano z dnia 16 września 1988 r. o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń w sprawach cywilnych i handlowych stanowi konwencję zwaną „równoległą” do konwencji brukselskiej, jako że jej treść jest prawie identyczna z treścią konwencji brukselskiej. Konwencja z Lugano wiąże wszystkie państwa członkowskie Wspólnoty (strony konwencji brukselskiej), jak również Republikę Islandii, Królestwo Norwegii, Konfederację Szwajcarską i Rzeczpospolitą Polską. Rewizja tej konwencji stała się konieczna celem dostosowania jej treści do rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.U. L 12, str. 1), które, jak zobaczymy w dalszej części, zastąpiło ostatnio konwencję brukselską. Skierowany do Trybunału wniosek o wydanie opinii zmierza do ustalenia, czy uzgodnienie projektu zrewidowanej konwencji podlega wyłącznej kompetencji Wspólnoty, czy dzielonej kompetencji Wspólnoty i państw członkowskich. Pytanie to prowadzi w szczególności do rozważenia, w jakim stopniu terytorialny lub podmiotowy zakres zastosowania projektowanej konwencji pokrywa się z zakresem zastosowania rzeczowego rozporządzenia. Nie pozostaje to bez związku z terytorialnym lub podmiotowym zakresem zastosowania konwencji brukselskiej, zważywszy, że rozporządzenie, które zastąpiło konwencję, powtarza w istocie jej przepisy.

5 — Wyrok z dnia 27 kwietnia 2004 r. w sprawie C-159/02, Rec. str. I-3565.

6 — Zobacz pkt 35.

## I — Ramy prawne

## A — Konwencja brukselska

7. Przyjęta na podstawie art. 220 Traktatu ustanawiającego Europejską Wspólnotę Gospodarczą (po zmianie — art. 220 traktatu WE, obecnie, po zmianie, art. 293 WE)<sup>7</sup> konwencja brukselska ma na celu, zgodnie z preambułą, „umocnienie we Wspólnocie ochrony prawnej osób, które mają w niej miejsce zamieszkania” [tłumaczenie nieoficjalne, podobnie jak wszystkie cytaty z tej konwencji poniżej].

8. Jej jedyny motyw stanowi, że „w tym celu należy określić międzynarodową jurysdykcję sądów [umawiających się państw], ułatwić uznawanie i ustanowić szybkie postępowanie celem zapewnienia wykonywania orzeczeń, dokumentów urzędowych i ugód sądowych”.

9. Konwencja brukselska jest zatem przykładem tego, co powszechnie określane jest jako konwencja „podwójna”, ponieważ zawiera ona nie tylko zasady dotyczące uznawania i wykonywania orzeczeń sądowych, ale również zasady jurysdykcji bezpośredniej stosowane w umawiającym się państwie pochodzenia od momentu wydania

7 — Przepis ten przewiduje, że „państwa członkowskie w miarę potrzeby podejmują między sobą rokowania w celu zapewnienia swoim obywatelom [...] uproszczenia formalności dotyczących wzajemnego uznawania i wykonywania orzeczeń sądowych [...]”.

orzeczenia podlegającego uznaniu i wykonaniu w innym umawiającym się państwie.

10. Zasady jurysdykcji bezpośredniej stosuje się wówczas, gdy w sporze istnieje pewne powiązanie czy łącznik z terytorium któregoś z umawiających się państw. Takie powiązanie czy łącznik oparte jest najczęściej na *miejscu zamieszkania pozwanego* i, w pewnych przypadkach, na *przedmiocie sporu* lub *woli stron*.

11. *Miejsce zamieszkania pozwanego* wyznacza ogólną zasadę jurysdykcyjną. Artykuł 2 akapit pierwszy konwencji brukselskiej stanowi bowiem, że „[z] zastrzeżeniem przepisów niniejszej konwencji osoby mające miejsce zamieszkania na terytorium Umawiającego się Państwa mogą być, niezależnie od ich obywatelstwa, pozywane przed sądy tego państwa”. Jeśli zatem pozwany zamieszkuje w umawiającym się państwie, sądy tego państwa posiadają co do zasady jurysdykcję.

12. Artykuł 3 konwencji określa zakres tej ogólnej zasady. Z jednej strony, akapit pierwszy przewiduje, że „osoby mające miejsce zamieszkania na terytorium Umawiającego się Państwa mogą być pozywane przed sądy innego Umawiającego się Państwa tylko zgodnie z przepisami sekcji 2–6 niniejszego tytułu”. Z drugiej strony, zgodnie

z tymi założeniami akapit drugi wspomnianego przepisu zakazuje powodowi powoływania się względem tych osób na „niewspółmierne” zasady jurysdykcyjne (obowiązujące w umawiających się państwach), czyli zasady wyłączające te osoby spod pierwotnej jurysdykcji sądów umawiającego się państwa miejsca ich zamieszkania, tak jak przewiduje to art. 2 konwencji.

13. Sekcje 2–6 tytułu II konwencji (do którego odwołuje się art. 3 akapit pierwszy) wyliczają, przede wszystkim, szereg względnych zasad jurysdykcyjnych, umożliwiających powodowi wytoczenie powództwa przed sądem innego umawiającego się państwa niż państwo miejsca zamieszkania pozwanego<sup>8</sup>.

14. Ponadto zawierają one pewne zasady jurysdykcyjne, które albo nakazują wytoczenie powództwa przed sądami umawiającego się państwa z wyłączeniem sądów wszelkich innych umawiających się państw (w tym

również państwa miejsca zamieszkania pozwanego)<sup>9</sup>, albo zezwalają na orzekanie sądowi umawiającego się państwa, mimo że w świetle zasad ustanowionych w konwencji nie jest on sądem właściwym<sup>10</sup>.

15. Wspomniane zasady jurysdykcyjne (zawarte w art. 16, 17 i 18 konwencji) opierają się na istnieniu innego łącznika niż miejsce zamieszkania pozwanego. Opiera się on albo na *przedmiocie sporu* (art. 16 konwencji), albo na *woli stron* (art. 17 i 18 wspomnianej konwencji).

16. Jeśli spór nie wiąże się z terytorium jednego z umawiających się państw z uwagi na miejsce zamieszkania pozwanego, przedmiot sporu czy wolę stron, niewspółmierne zasady jurysdykcyjne obowiązujące w umawiających się państwach pozostają zasadniczo w mocy. Artykuł 4 akapit pierwszy konwencji przewiduje bowiem, że „jeżeli pozwany nie ma miejsca zamieszkania na terytorium Umawiającego się Państwa, jurys-

8 — Te względne zasady jurysdykcyjne mają zastosowanie, w szczególności, jeżeli przedmiotem postępowania jest umowa (art. 5 ust. 1: zbieg jurysdykcji sądu miejsca wykonania zobowiązania będącego podstawą roszczenia), czyn niedozwolony lub czyn podobny do czynu niedozwolonego (art. 5 pkt 3: zbieg jurysdykcji sądu miejsca, gdzie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę), gdy przedmiotem postępowania jest umowa zawarta pomiędzy konsumentami (art. 14 akapit pierwszy: zbieg jurysdykcji sądów umawiającego się państwa, na terytorium którego konsument ma miejsce zamieszkania), jak również w sytuacji, gdy występuje kilku pozwanych (art. 6 ust. 1: zbieg jurysdykcji sądu miejsca, w którym ma miejsce zamieszkania jeden z pozwanych).

9 — Te zasady jurysdykcyjne stosuje się, jeżeli przedmiotem postępowania są prawa rzeczowe na nieruchomościach oraz najem i dzierżawa nieruchomości [art. 16 pkt 1 lit. a): wyłączna jurysdykcja sądów umawiającego się państwa, w którym położona jest nieruchomość], jak również w przypadkach wyraźnych umów dotyczących jurysdykcji (art. 17: jurysdykcja wyłączna sądu lub sądów wskazanych przez strony w umowie dotyczącej jurysdykcji z zastrzeżeniem, w szczególności, zasad jurysdykcji wyłącznej przewidzianych w art. 16).

10 — Artykuł 18 konwencji brukselskiej przyznaje jurysdykcję sądowi umawiającego się państwa, przed którym pozwany wda się w spór, mimo że nie zamieszkuje on w tym państwie, z wyłączeniem sytuacji, w której pozwany wda się w spór w tym celu, aby podnieść zarzut braku jurysdykcji tego sądu, lub jeżeli na podstawie art. 16 wspomnianej konwencji inny sąd ma jurysdykcję wyłączną. Mamy wówczas do czynienia z dorozumianą umową dotyczącą jurysdykcji.

dykcję sądów każdego Umawiającego się Państwa, z zastrzeżeniem art. 16, określa prawo tego państwa”<sup>11</sup>.

17. W uzupełnieniu przepisów o umowach dotyczących jurysdykcji konwencja brukselska przewiduje pewne mechanizmy proceduralne dotyczące realizacji zasad jurysdykcyjnych. Mechanizmy te, odnoszące się do zawisłości sporu i spraw pozostających ze sobą w związku, mają zapobiegać wydawaniu sprzecznych orzeczeń przez sądy różnych umawiających się państw.

18. Artykuł 21 konwencji, dotyczący zawisłości sporu przewiduje w istocie, że „[j]eżeli przed sądami różnych Umawiających się Państw zawisły spory o to samo roszczenie między tymi samymi stronami, sąd, przed który wytoczono powództwo później, [...] [z urzędu] zawiesza postępowanie do czasu stwierdzenia jurysdykcji sądu, przed który wytoczono powództwo najpierw”, i jeśli ma to miejsce, stwierdza następnie brak swej jurysdykcji na rzecz tego ostatniego.

19. W odniesieniu do spraw pozostających ze sobą w związku art. 22 konwencji przewiduje, że jeżeli pozostające ze sobą w związku sprawy zostały wniesione przed

sądy różnych umawiających się państw i obie są rozpoznawane w pierwszej instancji, sąd, przed który wytoczono powództwo później, może bądź zawiesić postępowanie, bądź — na wniosek strony — stwierdzić brak swej jurysdykcji, jeżeli połączenie spraw pozostających ze sobą w związku jest dopuszczalne przez jego prawo, a sąd, przed który najpierw wytoczono powództwo, ma jurysdykcję w obu sprawach. Zgodnie z art. 22 akapit trzeci konwencji mechanizm ten jest zastrzeżony dla „[spraw] pozostając[y]ch ze sobą w związku, jeżeli istnieje między nimi tak ścisła więź, że pożądane jest ich łączne rozpoznanie i rozstrzygnięcie w celu uniknięcia wydania w oddzielnych postępowaniach sprzecznych ze sobą orzeczeń”.

20. Zgodnie z założeniami ogółu przepisów w przedmiocie umów dotyczących jurysdykcji lub jej wykonywania konwencja brukselska w tytule III wprowadza uproszczony mechanizm uznawania i wykonywania orzeczeń sądowych. Mechanizm ten stosuje się do orzeczeń wydanych przez sądy umawiającego się państwa w zamiarze ich uznania i wykonania w innym umawiającym się państwie.

21. W wyniku przesunięcia przez traktat z Amsterdamu sektora współpracy sądowej w sprawach cywilnych do obszaru zagadnień wspólnotowych Rada, na podstawie art. 61 lit. c) WE i art. 67 ust. 1 WE, przyjęła rozporządzenie nr 44/2001. Rozporządzenie to, mające zastąpić konwencję brukselską, powtarza istotną część jej przepisów, wprowadzając przy tym jednak pewne zmiany.

11 — Mimo że rozporządzenie nr 44/2001 nie znajduje zastosowania w niniejszym postępowaniu przed sądem krajowym, należy zaznaczyć, że jego art. 4 zawiera dodatkowe zastrzeżenie, wynikające z woli stron, dotyczące stosowania niewspólniemych przepisów jurysdykcyjnych.

22. Wspomniane rozporządzenie stosuje się we wszystkich państwach członkowskich, z wyjątkiem Danii<sup>12</sup>, do powództw wytoczonych od dnia jego wejścia w życie, to jest od dnia 1 marca 2002 r. Ponieważ w sporze przed sądem krajowym postępowanie zostało wszczęte przed dniem 1 marca 2002 r., może znaleźć w nim zastosowanie jedynie konwencja brukselska, z wyłączeniem rozporządzenia nr 44/2001.

*B — Doktryna forum non conveniens w prawie angielskim*

23. Doktryna forum non conveniens uwidoczniła się po raz pierwszy w prawie szkockim, a zatem w systemie prawnym o silnych wpływach cywilistycznych. W pełnym kształcie pojawiła się ona dopiero pod koniec XIX wieku i następnie została przyjęta w innych krajach, przede wszystkim w krajach „common law”, w szczególności w Anglii, Irlandii i Stanach Zjednoczonych Ameryki.

24. Doktryna forum non conveniens podlegała stałemu i istotnemu rozwojowi w prawie angielskim.

25. W chwili obecnej jej zastosowanie jest uzależnione od przesłanek określonych przez House of Lords w 1986 r. w wyroku w sprawie Spiliada Maritime Corporation przeciwko Cansulex Ltd<sup>13</sup>.

26. Sąd ten ustanowił zasadę, zgodnie z którą „zawieszenie postępowania na podstawie wyjątku opartego na doktrynie forum non conveniens jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy sąd jest przeswiadczony, że istnieje inny sąd, również mający jurysdykcję, odpowiedni dla rozpoznania sporu, tj. przed którym spór może być rozstrzygnięty we właściwy sposób, biorąc pod uwagę interesy wszystkich stron i cele wymiaru sprawiedliwości”<sup>14</sup>. W przeciwieństwie zatem do tego, co mogłoby sugerować sformułowanie forum non conveniens, nie chodzi tutaj wyłącznie o prostą „odpowiedniość” praktyczną czy osobistą, z punktu widzenia sądu, do którego sprawa została wniesiona, wynikającą w szczególności z przeciążenia sądu, ale o obiektywną odpowiedniość sądu w związku z przedmiotowym sporem<sup>15</sup>.

12 — Ta szczególna sytuacja wynika z protokołu w sprawie Królestwa Danii, załączonego do traktatu UE i WE. Wynika z niego, że rozporządzenie nr 44/2001 nie stosuje się w Danii, ale że konwencja brukselska będzie nadal stosowana pomiędzy tym państwem członkowskim i innymi państwami członkowskimi związanymi rozporządzeniem. Podobna pozycja została zastrzeżona dla Zjednoczonego Królestwa i Irlandii w odnoszącym się do nich protokole, również załączonym do traktatu UE i WE. Zgodnie jednak z art. 3 ust. 1 wspomnianego protokołu Zjednoczone Królestwo i Irlandia poinformowały, że chciałyby uczestniczyć w przyjęciu i stosowaniu rozporządzenia nr 44/2001, a zatem znajduje ono zastosowanie w tych państwach.

13 — Zwany dalej „wyrokiem w sprawie Spiliada” (1987, AC 460). Zasady ustanowione w tym wyroku odpowiadają, jak się wydaje, tym stosowanym na Jamajce. Zobacz podobnie uwagi N. B. Jacksona, pierwszego pozwanego w sporze przed sądem krajowym, pkt 25.

14 — Zobacz ww. wyrok w sprawie Spiliada, pkt 476.

15 — Tamże, str. 474. W tym względzie regułę forum non conveniens stosowaną w sprawie wytoczonej przeciwko pozwanemu przebywającemu w Anglii (powołującemu się, w prawie angielskim, na zasady jurysdykcyjne zwane „zwyyczajnymi”) można przyrównać do reguły forum conveniens. Zgodnie z tą ostatnią w sytuacji, gdy wytoczony został pozew przeciwko pozwanemu przebywającemu poza Anglią (powołującemu się, w prawie angielskim, na zasady jurysdykcyjne zwane „nadzwyczajnymi”), sąd angielski może odmówić zezwolenia na doręczenie za granicą dokumentu wszczynającego postępowanie, o ile sąd zagraniczny stanowi forum conveniens, tak aby dane postępowanie nie mogło się toczyć w Anglii. Zobacz w tej kwestii str. 480–482.

27. Zgodnie z ww. wyrokiem w sprawie Spiliada sąd angielski powinien podjąć następujące kroki.

28. Po pierwsze, powinien on ustalić, czy sąd zagraniczny jest „oczywiście i wyraźnie bardziej odpowiedni”<sup>16</sup>. Taka analiza prowadzi do wskazania „naturalnego sądu w sporze”, a zatem „tego, z którym spór wykazuje najbardziej ścisłe związki”<sup>17</sup>. Czynniki, które należy uwzględnić, świadczące o przedmiotowych związkach, obejmują nie tylko czynniki natury praktycznej czy finansowej (jak dyspozycyjność świadków)<sup>18</sup>, ale również czynniki takie jak prawo stosowane do danej umowy i miejsce zamieszkania stron lub miejsce ich działalności<sup>19</sup>.

29. Następnie sąd, do którego sprawa została wniesiona, po wskazaniu „oczywiście i wyraźnie bardziej odpowiedniego” sądu zagranicznego, powinien rozważyć, czy powód ma przed tym sądem<sup>20</sup> gwarancję „uzyskania ochrony swoich praw”, a zwłaszcza ich „skutecznej ochrony”<sup>21</sup>. Wymóg ten jest sformułowany w sposób ścisły. Nie można bowiem, co do zasady, odmówić zawieszenia postępowania jedynie ze względu na to, że pozbawiłoby to powoda

możliwości skorzystania z jednego z przywilejów przewidzianych w prawie angielskim, jak wysokie odszkodowanie, skuteczny system gromadzenia środków dowodowych, dłuższy niż w kraju danego sądu zagranicznego termin przedawnienia<sup>22</sup>. Zdaniem House of Lords, „pozwolenie powodowi na korzystanie z dobrodziejstwa prowadzenia postępowania w Anglii z pokrzywdzeniem pozwanego byłoby sprzeczne z obiektywnym podejściem” charakteryzującym teorię *forum non conveniens*<sup>23</sup>. W pewnych bardzo szczególnych okolicznościach zostały jednak uwzględnione prawne lub faktyczne ograniczenia wynikające z dostępności usług adwokackich przed sądem zagranicznym, jak również te wiążące się z niemożnością skorzystania przed rzeczonym sądem z pomocy prawnej w prowadzeniu postępowania, jeśli taka pomoc jest dostępna w Anglii i jeśli jest oczywiste, że przy jej braku powód odstąpi od wytoczenia powództwa<sup>24</sup>.

30. W prawie angielskim sąd, do którego sprawa została wniesiona, nie przeprowadza takiej analizy z urzędu, ale jedynie na wniosek jednej ze stron<sup>25</sup>. To pozwany, który podnosi zarzut *forum non conveniens*, aby przeciwstawić się prowadzeniu postępowania przed danym sądem posiadającym jurysdykcję, powinien wykazać, że sąd zagraniczny również posiada jurysdykcję i jest

16 — Zobacz ww. wyrok w sprawie Spiliada, str. 477 [lit. c)].

17 — Tamże, str. 477 i 478 [lit. d)].

18 — Należy przypomnieć, że w krajach „common law” wyjątkowe znaczenie przypisuje się przesłuchaniu podczas rozprawy świadków, do których zalicza się w szczególności biegłych.

19 — Zobacz ww. wyrok w sprawie Spiliada, str. 478 [lit. d)].

20 — Tamże, str. 482.

21 — Sformułowanie to zostało użyte przez House of Lords w późniejszym niż wyrok w sprawie Spiliada, wyroku w sprawie *Lubbe v. Cape plc* (2000, 1 WLR, 1545, HL), zwanym dalej „wyrokiem w sprawie Lubbe”.

22 — Tamże.

23 — Zobacz ww. wyrok w sprawie Spiliada, str. 482.

24 — Zobacz podobnie orzecznictwo House of Lords, przywołane przez A. Nuyts w „L'exception de forum non conveniens (étude de droit international privé comparé)”, praca doktorska ULB, 2001–2002, t. II, pkt 218. Zobacz w szczególności wyroki w sprawie *Cornelly v. RTZ Corporation plc* (1998, AC 854, str. 873 i 874) i ww. wyrok w sprawie *Lubbe*.

25 — Zobacz A. Nuyts, pkt 202.



oczywiście i jednoznacznie bardziej odpowiedni<sup>26</sup>. Jeśli pierwsza z przesłanek jest spełniona, powód, który chce uniknąć uznania zasadności zarzutu procesowego, powinien udowodnić, że nie może on uzyskać ochrony swoich praw w danym sądzie zagranicznym, a zatem, że druga z wymaganych dla uznania zasadności zarzutu przesłanek nie została spełniona.

31. Powyższe przesłanki zastosowania doktryny *forum non conveniens* podlegają „dyskrecjonalnej” kontroli przez sąd, do którego sprawa została wniesiona, w tym znaczeniu, że posiada on szeroki zakres swobodnej oceny w tej kwestii.

32. Obecnie w prawie angielskim uznanie zasadności tego zarzutu prowadzi do zawieszenia postępowania, tj. wstrzymania tymczasowego, a nawet *sine die*, bez stwierdzenia braku jurysdykcji sądu. Skutkiem tego podjęcie zawieszzonego postępowania przez sąd angielski jest możliwe, w sytuacji gdyby okazało się, na przykład, że sąd zagraniczny nie posiada jednak jurysdykcji dla rozpoznania sporu lub że powód nie może przed tym sądem skutecznie dochodzić ochrony swoich praw. Powód, który chce podjęcia postępowania, powinien dostarczyć konieczne w tym celu dowody.

33. Wyklucza się zwyczajowo, aby postanowienie o zawieszeniu danego postępowania wiązało się z przekazaniem lub odesłaniem sprawy do sądu zagranicznego. Taka prak-

tyka prowadziłaby bowiem do narzucenia zagranicznemu sądowi sytuacji, w której musiałby uznać swoją właściwość i — w takim razie — rozpoznać sprawę. Uznaje się jednak powszechnie, że sądy danego państwa mogą orzekać jedynie o własnej jurysdykcji, a nie o jurysdykcji innego państwa. W rezultacie to powód, podtrzymując swoje roszczenia, musi podjąć niezbędne kroki celem wytoczenia nowego powództwa przed zagranicznym sądem.

34. Orzeczenie sądu pierwszej instancji, który dyskrecjonalnie ocenia zarzut *forum non conveniens*, zasadniczo nie podlega w tej kwestii zmianie przez sąd odwoławczy, chyba że sąd ten, dokonując kontroli uzasadnienia sądu pierwszej instancji, uzna, że wykroczył on wyraźnie poza przysługujący mu szeroki zakres swobodnej oceny<sup>27</sup>.

*C — Doktryna forum non conveniens po wejściu w życie konwencji brukselskiej w Zjednoczonym Królestwie*

35. Konwencja brukselska w brzmieniu zmienionym konwencją w sprawie przystąpienia z 1978 r. weszła w życie w Zjednoczonym Królestwie w dniu 1 stycznia 1987 r.

26 — W prawie angielskim po zmianie przepisów postępowania cywilnego w 1998 r. zarzut *forum non conveniens* może być podniesiony *in limine litis*, tj. przed podjęciem jakiegokolwiek merytorycznej obrony, a nie na dowolnym etapie postępowania. Zobacz w związku z tym A. Nuyts, pkt 204.

27 — Zobacz A. Nuyts, pkt 208.

36. W związku z tym przyjęty został Civil Jurisdiction and Judgments Act 1982 (ustawa z 1982 r. o jurysdykcji i orzeczeniach sądowych w sprawach cywilnych). W art. 49 przewiduje ona, że „żadne z postanowień niniejszej ustawy nie sprzeciwia się temu, aby sąd brytyjski, w ramach sporu zawisłego przed nim, orzekł [...], opierając się na doktrynie forum non conveniens, zawieszenie postępowania, odroczenie rozpoznania sprawy [...], o ile środek taki nie jest sprzeczny z konwencją z 1968 r.”.

37. Powyższe odniesienie do ewentualnej niezgodności doktryny forum non conveniens z konwencją brukselską spowodowało bardzo rozbieżne oceny w sądach angielskich, w szczególności odnośnie do tego, czy doktryna ta znajduje zastosowanie w stosunkach między umawiającym się państwem a państwem trzecim.

38. W przeciwieństwie bowiem do High Court of Justice (England & Wales), Chancery Division<sup>28</sup> — Court of Appeal w wyroku w sprawie Harrods (Buenos Aires) Ltd<sup>29</sup> dopuścił możliwość, aby sądy angielskie

28 — Zobacz podobnie wyroki w sprawie Berisford v. New Hampshire Insurance Co. (1990, 2 QB 631) i w sprawie Arkwright Mutual Insurance Co. przeciwko Bryanston Insurance Co. Ltd (1990, 2 QB 649). W wyrokach tych High Court orzekł, że zastosowanie reguły forum non conveniens jest sprzeczne z wiążącym charakterem art. 2 konwencji brukselskiej i zagraża jednolitemu stosowaniu przepisów o jurysdykcji w umawiających się państwach.

29 — Zwany dalej „wyrokiem w sprawie Harrods” (1992, Ch. 72, CA). Wyrok ten został wydany w ramach procesu toczącego się pomiędzy spółką prawa angielskiego, mającą siedzibę w Anglii, której działalność w całości prowadzona była w Argentynie, gdzie mieściły się jej organy decyzyjne i nadzorcze (spółka Harrods Buenos Aires) i jej większościowym akcjonariuszem (szwajcarską spółką Intercomfinanz) a jej akcjonariuszem mniejszościowym (szwajcarską spółką Ladeninor), w sporze mającym za przedmiot rozbieżności odnośnie do zarządzania wspomnianą spółką angielską.

rezygnowały, na podstawie doktryny forum non conveniens, z jurysdykcji wynikającej z art. 2 konwencji (z uwagi na zamieszkiwanie pozwanego w Zjednoczonym Królestwie), jeśli sąd państwa trzeciego jest bardziej odpowiedni i jeśli nie istnieje żaden związek z jurysdykcją sądów innego, niż Zjednoczone Królestwo, umawiającego się państwa. Argumenty przedstawione przez Court of Appeal w uzasadnieniu tego wyroku można streścić w następujący sposób.

39. Po pierwsze, z art. 220 traktatu EWG, na podstawie którego przyjęta została konwencja brukselska, wynika, że zawarte w niej zasady jurysdykcyjne stosuje się jedynie w stosunkach między umawiającymi się państwami<sup>30</sup>.

40. Ponadto, gdyby art. 2 konwencji miał charakter bezwzględnie obowiązujący w stosunkach między umawiającym się państwem a państwem niebędącym stroną konwencji, sąd angielski — któremu na podstawie tego przepisu przysługuje jurysdykcja — nie mógłby zawiesić postępowania, opierając się na istniejącej umowie o jurysdykcji, zawisłości sporu czy sprawach pozostających ze sobą w związku, gdyby alternatywny sąd znajdował się w państwie trzecim. Artykuły 17, 21 i 22 konwencji brukselskiej zawierające mechanizmy podziału jurysdykcji oparte na tych przesłan-

30 — Tamże, str. 96 i 103.

kach, znajdują bowiem zastosowanie jedynie w stosunkach między sądami różnych umawiających się państw. Zdaniem Court of Appeal, wniosek taki nie byłby jednak zgodny z zamierzeniami autorów konwencji brukselskiej. Wynikałoby z tego, że art. 2 konwencji brukselskiej nie miałby charakteru bezwzględnie obowiązującego, gdyby w danym przypadku jedyny spór o właściwość dotyczył wyłącznie sądów jednego z umawiających się państw i sądów państwa trzeciego<sup>31</sup>.

41. Zastosowanie doktryny *forum non conveniens* w stosunkach pomiędzy sądem angielskim i sądem państwa trzeciego nie byłoby wreszcie sprzeczne z celem konwencji, jakim jest zapewnienie swobodnego przepływu orzeczeń w Europie, właśnie dlatego, że jeśli dany sąd angielski zrezygnowałby z przysługującej mu jurysdykcji, to nie wydawałby on wyroku orzekającego co do istoty sprawy, który podlegałby uznaniu i wykonaniu w innych umawiających się państwach<sup>32</sup>.

42. Court of Appeal wywnioskował z tego, że konwencja brukselska nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd angielski zawiesił postępowanie, na podstawie doktryny *forum non conveniens*, „w sytuacji gdy jedyny alternatywny sąd znajduje się w państwie trzecim”<sup>33</sup>.

43. House of Lords, do którego wniesiono odwołanie od tego wyroku, postanowił zwrócić się w tej kwestii z zapytaniem do Trybunału<sup>34</sup>. Jak wskazano powyżej, rzucone pytania prejudycjalne zostały ostatecznie wycofane w wyniku polubownego rozstrzygnięcia sporu między stronami.

44. Kilka lat później House of Lords, w ww. wyroku w sprawie *Lubbe*<sup>35</sup>, podkreślił, że „odpowiedź na to pytanie nie jest oczywista”, wolał on jednak nie zwracać się ponownie w tej kwestii do Trybunału, jako że niezależnie od odpowiedzi, która mogłaby zostać udzielona, doktryna *forum non conveniens*, z racji tego, że powodowie nie mieli dostępu do „alternatywnych” sądów, nie znajdowała

34 — W tej kwestii pytania prejudycjalne zostały sformułowane w następujący sposób:

„1) Czy konwencja z 1968 r. reguluje jurysdykcję sądów umawiającego się państwa w przypadku braku jakiegokolwiek sporu o właściwość z sądami innego umawiającego się państwa?

2) a) Czy konwencja z 1968 r. stoi na przeszkodzie temu, aby sąd umawiającego się państwa, w sytuacji gdy jego jurysdykcja opiera się na art. 2 tej konwencji, wyłączył, na podstawie przyznanego mu przez prawo krajowe uprawnienia dyskrejonalnego, swoją jurysdykcję na rzecz sądów państwa trzeciego, wobec pozwu skierowanego przeciwko osobie zamieszkałej na terytorium tego umawiającego się państwa, jeśli nie występuje zbieg, wynikającej ze wspomnianej konwencji, jurysdykcji sądów innych umawiających się państw?

b) W przypadku odpowiedzi pozytywnej na drugie pytanie, czy konwencja stoi na przeszkodzie temu w każdych okolicznościach, czy też jedynie w niektórych, a jeżeli tak, to w jakich?

3) a) W przypadku odpowiedzi pozytywnej na drugie pytanie, czy, mimo to konwencja z 1968 r. umożliwia sądowi umawiającego się państwa skorzystanie z przysługującego mu na podstawie prawa krajowego swobodnego uznania i wyłączenia swojej jurysdykcji na rzecz sądów państwa trzeciego, wobec pozwu skierowanego przeciwko współpozwanemu, który nie zamieszkuje na terytorium jednego z umawiających się państw? b) Czy odpowiedź na trzecie pytanie zmieni się, w sytuacji gdy wyłączenie przez sąd jurysdykcji wobec pozwu skierowanego przeciwko jednemu ze współpozwanym pociąga za sobą oddalenie powództwa skierowanego przeciwko innemu współpozwanemu zamieszkałemu na terytorium przedmiotowego umawiającego się państwa?”

35 — Zobacz przypis 21.

31 — Tamże, str. 97 i 98.

32 — Tamże, str. 97.

33 — Tamże, str. 103 [lit. d)].

zastosowania w rozstrzyganej wówczas sprawie<sup>36</sup>.

45. W tej uwadze dokonanej na marginesie przez House of Lords niektórzy dostrzegli wyraz poważnych wątpliwości co do zasadności orzecznictwa przyjętego przez Court of Appeal w sprawie Harrods<sup>37</sup>.

## II — Stan faktyczny i przebieg postępowania przed sądem krajowym

46. W dniu 10 października 1997 r. Andrew Owusu, obywatel brytyjski zamieszkały w Zjednoczonym Królestwie, podczas pobytu na wakacjach na Jamajce uczestniczył w bardzo poważnym wypadku. Nurkując w morzu w miejscu, gdzie woda sięgała do pasa, uderzył w podwodną ławicę piaszczystą i doznał urazu w postaci złamania piątego kręgu szyjnego, co spowodowało paraliż wszystkich kończyn.

47. W następstwie tego wypadku A. Owusu wniósł w Anglii pozew z tytułu odpowiedzialności przeciwko N. B. Jacksonowi, również zamieszkałemu w tym państwie członkowskim<sup>38</sup>. Ten ostatni wynajął bowiem

powodowi willę, w której przebywał on na Jamajce i w pobliżu której uległ on wypadkowi. Na poparcie swego pozwu A. Owusu utrzymuje, że rzeczona umowa, która zapewniała mu dostęp do prywatnej plaży, przewidywała w sposób domyślny, że plaża ta była przeciętnie bezpieczna i wolna od ukrytych niebezpieczeństw.

48. Pierwszy z pozwanych na swoją obronę powołał się na wyjątek oparty na doktrynie forum non conveniens i w konsekwencji wniósł o zawieszenie postępowania. Oprócz faktu, że spór przedstawia ściślejsze związki z Jamajką niż z Anglią, twierdził on, że, z jednej strony, jego polisa ubezpieczeniowa dotycząca zapewnienia zakwaterowania na Jamajce nie obejmuje szkód zasądzonych przez sąd inny niż jamajski i, z drugiej strony, że kwestie dotyczące zasad odpowiedzialności i likwidacji szkód są w dużym stopniu uregulowane w taki sam sposób na Jamajce i w Anglii.

49. A. Owusu dochodził przed sądem angielskim także odpowiedzialności kilku spółek jamajskich. Powództwo to skierowane było w szczególności przeciwko Mamme Bay Club Ltd (właścicielce użytkującej plaży w Mamme Bay, do której dostęp miał zapewniony A. Owusu)<sup>39</sup>, The Enchanted Garden Resorts & Spa Ltd (prowadzącej centrum wakacyjne w sąsiedztwie wspom-

36 — Zobacz pkt 28 mojej opinii.

37 — Zobacz w szczególności A. Nuyts, pkt 181 i R. Fentiman, „Ousting Jurisdiction in the European Judicial Area”, *Cambridge Yearbook of European Legal Studies*, 2000, str. 109 i „Stays and the European Conventions: End-Game?”, *CLJ* 10, 2001, str. 11.

38 — Dalej zwany „pierwszym pozwany”.

39 — Dalej zwanej „trzecią pozwaną”.

nianej plaży, do której klienci mieli również dostęp)<sup>40</sup> i Town & Country Resorts Ltd (prowadzącej duży hotel przylegający do rzeczonoj plaży i posiadającej licencję na dostęp do niej pod warunkiem zapewnienia zarządzania, utrzymania i dozoru)<sup>41</sup>.

50. Wszystkie wymienione spółki jamajskie zostały pozwane z tytułu odpowiedzialności za czyn niedozwolony lub czyn podobny do czynu niedozwolonego. Zarzucono im, że nie podjęły one środków niezbędnych do ostrzeżenia kąpiących się przed niebezpieczeństwem związanym z występowaniem podwodnych ławic piasku, mimo że było to szczególnie wskazane, zważywszy, że dwa lata wcześniej w podobnych okolicznościach zdarzył się równie poważny wypadek, w którym poszkodowana została turystka brytyjska, a w wyniku którego wszczęte zostało przed sądem jamajskim postępowanie odszkodowawcze (jako że wszyscy pozwani posiadali miejsce zamieszkania w tym państwie).

51. Zgodnie z przepisami postępowania cywilnego stosowanymi w Anglii A. Owusu wniósł o zezwolenie na pozwanie przed sąd angielski rzeczonych spółek jamajskich. Zezwolenie na to zostało mu udzielone przez sąd angielski (Deputy District Judge Beevers). Dokument wszczynający postępowanie doręczono jednak prawdopodobnie jedynie trzem z wymienionych spółek (mianowicie trzeciej, czwartej i szóstej pozwanej).

52. Spółki te podważyły jurysdykcję sądu angielskiego, przed który wytoczono powództwo. Niektóre z nich wniosły również o wyłączenie jego jurysdykcji i udzielenie zezwolenia na prowadzenie postępowania za granicą. Ich zdaniem, zważywszy na pewne elementy wiążące spór z Jamajką, jedynie sądy jamajskie posiadają jurysdykcję.

53. Postanowieniem z dnia 16 października 2001 r. sędzieja Bentley QC (orzekający jako Deputy High Court Judge w Sheffield) odrzucił wszystkie środki obrony przedstawione przez pozwanych.

54. W odniesieniu do wyjątku opartego na doktrynie forum non conveniens, podniesionego przez pierwszego pozwanego, uznał on, że wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 13 lipca 2000 r. w sprawie Group Josi<sup>42</sup> stoi na przeszkodzie zawieszeniu postępowania wyłącznie na tej podstawie, że sąd, do którego sprawa została wniesiona, nie jest odpowiedni dla orzekania w sporze. W wyroku tym Trybunał orzekł bowiem, że co do zasady, jeśli pozwany ma siedzibę lub miejsce zamieszkania w umawiającym się państwie, zasady jurysdykcyjne zawarte w konwencji brukselskiej znajdują zastosowanie w sporze<sup>43</sup>. Zdaniem sądu pierwszej instancji, taka wykładnia konwencji brukselskiej dokonana przez Trybunał przeczy

40 — Dalej zwanej „czwartą pozwaną”.

41 — Dalej zwanej „szóstą pozwaną”.

42 — C-412/98, Rec. str. I-5925.

43 — W związku z tym sędzia Bentley QC odsyła w szczególności do ww. wyroku w sprawie Group Josi, pkt 59–61.

wykładni dokonanej kilka lat wcześniej przez Court of Appeal w sprawie Harrods<sup>44</sup>. Nie będąc uprawnionym do zadania Trybunałowi pytania prejudycjalnego rozstrzygającego tę kwestię<sup>45</sup>, orzekł on, że w świetle ww. wyroku w sprawie Group Josi nie może on zawiesić postępowania wobec pierwszego pozwanego (N. B. Jackson), jako że ma on miejsce zamieszkania w umawiającym się państwie.

55. Środki obrony przedstawione przez pozostałe pozwane (trzecią, czwartą i szóstą) także zostały odrzucone przez sąd pierwszej instancji, niezależnie od tego, że, po pierwsze, zasady jurysdykcyjne konwencji brukselskiej nie znajdują zastosowania do pozwanych w niniejszym sporze i, po drugie, że sąd Jamajki jest w oczywisty sposób bardziej odpowiedni niż sąd angielski dla rozpoznania rzeczonego sporu.

56. Zdaniem sądu, skoro nie może on zawiesić postępowania w stosunku do pierwszego pozwanego, nie może on tego zrobić także wobec pozostałych pozwanych. W sytuacji przeciwnej istniałoby bowiem ryzyko, że sądy dwóch państw (Zjednoczonego Królestwa i Jamajki), rozstrzygając na podstawie tych samych faktów i identycznych lub podobnych dowodów, doszłyby do sprzecznych wniosków.

44 — Zobacz moja opinia, pkt 35–39.

45 — Co wynika w istocie z art. 2 Protokołu z dnia 3 czerwca 1971 r. w sprawie wykładni przez Trybunał Sprawiedliwości Konwencji z dnia 27 września 1968 r. o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych.

W wyniku tego sąd pierwszej instancji uznał, że to sąd Anglii, a nie Jamajki, jest odpowiedni dla orzekania o całości sporu.

57. Powyższe postanowienie sądu pierwszej instancji zostało zaskarżone przed sądem apelacyjnym przez pierwszego pozwanego oraz trzecią, czwartą i szóstą pozwaną.

58. Twierdzą oni, że konwencji brukselskiej nie stosuje się w niniejszym sporze, tak więc nie może ona stanąć na przeszkodzie zastosowaniu w tym przypadku doktryny forum non conveniens. Na poparcie tego stanowiska pozwani przytaczają różne argumenty, powtarzające co do istoty motywy Court of Appeal w ww. wyroku w sprawie Harrods.

59. Podnoszą oni, że system podziału jurysdykcji sądowej ustanowiony w konwencji brukselskiej obowiązuje wyłącznie w stosunkach pomiędzy umawiającymi się państwami, a nie w stosunkach między umawiającym się państwem i państwem trzecim, które nie wykazują żadnego związku z podziałem jurysdykcji z innym umawiającym się państwem.

60. Podkreślają oni również, że w przypadku gdyby art. 2 konwencji miał bezwzględnie obowiązujący charakter — także w stosunkach między umawiającym się

państwem i państwem trzecim — sąd angielski musiałby uznać swoją jurysdykcję dla rozpoznania pozwu wniesionego przeciwko osobie mającej miejsce zamieszkania w Anglii, nawet jeśli identyczne lub podobne postępowanie toczyłoby się już przed sądem państwa trzeciego lub gdyby ten ostatni został wskazany w umowie dotyczącej jurysdykcji. Byłoby to jednak sprzeczne z duchem konwencji.

przed sądem krajowym), mimo że nie są one wyraźnie przewidziane w konwencji. Miałoby to miejsce albo w sytuacji, gdyby spór wniesiony przed sąd jednego z umawiających się państw toczył się już przed sądem państwa trzeciego, albo gdyby dany spór dotyczył praw rzeczowych na nieruchomości położonej w państwie trzecim, lub też, w przypadku gdyby strony porozumiały się co do tego, aby wnieść spór przed sąd tego państwa.

61. Ze swej strony A. Owusu utrzymuje, że konwencja brukselska nie odnosi się wyłącznie do sporów o własność, powstałych między sądami kilku umawiających się państw. Ograniczenie zastosowania konwencji tylko do takich sporów podważyłoby podstawowy cel art. 2 konwencji, jakim jest zapewnienie bezpieczeństwa prawnego poprzez zagwarantowanie przewidywalności sądu posiadającego jurysdykcję.

### III — Znaczenie i zakres pytań prejudycjalnych

62. Co więcej, opierając się na ww. wyroku w sprawie Group Josi, A. Owusu twierdzi, że ogólna zasada jurysdykcyjna zawarta w art. 2 konwencji ma charakter bezwzględnie obowiązujący i można od niej odstąpić jedynie w przypadkach przewidzianych wyraźnie w konwencji, które nie zachodzą w niniejszym sporze.

64. Mając na względzie stanowiska przedstawione przez strony, Court of Appeal postanowił zawiesić postępowanie i zadać Trybunałowi następujące pytania prejudycjalne:

63. Jego zdaniem, jednak można dopuścić pewne odstępstwa od art. 2 w szczególnych przypadkach (niewystępujących w sporze

„1) Czy konwencja brukselska o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych z 1968 r. stoi na przeszkodzie temu, aby, w sytuacji gdy powód wywodzi jurysdykcję z treści art. 2, sąd umawiającego się państwa, w oparciu o prawo krajowe, wyłączył swoją jurysdykcję do rozpoznania pozwu wniesionego przeciwko osobie mającej miejsce zamiesz-

kania w tym państwie na rzecz sądów państwa trzeciego:

- a) jeżeli nie może być brana pod uwagę jurysdykcja sądu innego umawiającego się państwa konwencji brukselskiej;
  - b) jeżeli nie istnieje żaden łącznik sporu z innym umawiającym się państwem?
- 2) W przypadku pozytywnej odpowiedzi na pytanie pierwsze lit. a) lub b) — czy konwencja brukselska stoi na przeszkodzie takiemu wyłączeniu jurysdykcji we wszystkich okolicznościach, czy też jedynie w niektórych, a jeżeli tak, to w jakich?”.

65. Zdaniem Court of Appeal, z orzecznictwa Trybunału — łącznie z ww. wyrokiem w sprawie Group Josi — nie wynika jednoznaczna odpowiedź na powyższe pytania. W tej sytuacji sąd ten twierdzi, że wielokrotnie miał możliwość analizowania tych zagadnień i potwierdzenia swojego orzecznictwa w sprawie Harrods, zarówno w odniesieniu do konwencji brukselskiej, jak też konwencji z Lugano<sup>46</sup>.

66. Ponadto sąd odsyłający zwraca uwagę Trybunału na okoliczność, że w sytuacji

gdymby Trybunał podzielił stanowisko powoda w zakresie wykładni art. 2 konwencji, a on sam (sąd odsyłający) uznał, że spór powoda z pierwszym pozwanym jest rzeczywisty (a nie jedynie fikcyjny), połączenie spraw pozostałych pozwanych z postępowaniem toczącym się w Anglii mogłoby wywołać poważne trudności.

67. W razie takiego połączenia spraw wyrok wydany w Anglii, orzekający co do istoty sporu i podlegający wykonaniu na Jamajce, mógłby napotkać na przeszkody wynikające z pewnych przepisów obowiązujących w tym państwie w przedmiocie uznawania i wykonywania orzeczeń sądowych. Odwrotnie natomiast, w braku takiego połączenia spraw, mogłoby się zdarzyć, że sąd angielski i sąd jamajski wydałyby sprzeczne orzeczenia, mimo że rozstrzygałyby one ten sam spór w oparciu o identyczne lub podobne dowody<sup>47</sup>.

68. Twierdzenia te, odnoszące się do sytuacji trzeciej, czwartej i szóstej pozwanej, sąd odsyłający przytacza jedynie dla naświetlenia tła, celem zwrócenia uwagi Trybunału na wpływ, jaki dokonywana przez niego wykładnia art. 2 konwencji brukselskiej tyżająca się wyłącznie pierwszego pozwanego może mieć na rozstrzygnięcie całego sporu. Nie ulega bowiem wątpliwości, że spór w części doty-

46 — Zobacz postanowienie odsyłające, pkt 47.

47 — Zobacz postanowienie odsyłające, pkt 33–35.



czącej trzeciej, czwartej i szóstej pozwanej nie wchodzi w zakres zastosowania art. 2 konwencji brukselskiej, jako że pozwane mają miejsce zamieszkania w państwie niebędącym stroną umowy.

69. W zamiarze dalszego sprecyzowania zakresu pytań prejudycjalnych należy podkreślić za Komisją<sup>48</sup>, że spór przed sądem krajowym nie obejmuje przypadku zawisłości sporu czy sprawy pozostającej w związku z postępowaniem wytoczonym przed sądem państwa trzeciego, zanim wytoczono powództwo przed sądem umawiającego się państwa, ani sytuacji, w której zawarto umowę dotyczącą jurysdykcji na rzecz sądu państwa trzeciego. Analiza, czy w tych przypadkach można wyłączyć zastosowanie art. 2 konwencji brukselskiej, wbrew temu, co sugerują pozwani w sporze przed sądem krajowym (przywołując wyrok Court of Appeal w sprawie Harrods), nie jest zatem konieczna.

70. Ponadto, jak podkreślił to A. Owusu<sup>49</sup>, o ile spór przed sądem krajowym istotnie wykazuje łącznik z państwem trzecim, o tyle oczywiste jest, że jest to łącznik innego rodzaju niż ten, z którego na podstawie art. 16 konwencji brukselskiej, wynika wyłączna jurysdykcja umawiającego się państwa. W tej sytuacji nie jest też konieczna

analiza, czy można w niniejszej sprawie wyłączyć zastosowanie art. 2 konwencji brukselskiej, wynikające w szczególności z możliwego „efektu odbicia” zasad wyłącznej jurysdykcji art. 16, w sytuacji gdy elementy powiązania, wymienione w tym przepisie, znajdują się na terytorium państwa trzeciego.

71. Uważam, podobnie jak A. Owusu, Komisja i rząd Zjednoczonego Królestwa (z których każdy wypowiedział się odnośnie do tych przypadków), że zakres odpowiedzi udzielonej przez Trybunał należy ograniczyć do tego, co jest bezwzględnie niezbędne dla rozstrzygnięcia sporu przed sądem krajowym.

72. Z tego względu proponuję, po pierwsze, aby przeredagować pierwsze pytanie prejudycjalne, akcentując przy tym różne aspekty analizowanego zagadnienia, a po drugie, uznać drugie pytanie prejudycjalne za nie-dopuszczalne.

73. Sądzę, że pierwsze pytanie prejudycjalne należy podzielić na dwa odrębne pytania, w ten sposób, aby odpowiedź na pierwsze, wstępne pytanie była niezbędna dla rozważenia pytania kolejnego. Przed rozstrzygnięciem zatem, czy konwencja brukselska stoi na przeszkodzie temu, aby sąd umawiającego się państwa zrezygnował z jurysdykcji, wynikającej z art. 2 konwencji brukselskiej na tej podstawie, że sąd państwa trzeciego jest

48 — Zobacz pisemne uwagi Komisji, pkt 47, 48 i 82–88.

49 — Zobacz pisemne uwagi powoda, pkt 32.

bardziej odpowiedni dla rozstrzygnięcia sporu co do istoty, należy przedtem ustalić, jak wywodzi to powód, czy art. 2 wspomnianej konwencji stosuje się w niniejszej sprawie, a zatem czy przepis ten przyznaje jurysdykcję sądowi, do którego sprawa została wniesiona.

74. W konsekwencji uważam, że pierwsze pytanie prejudycjalne należy rozumieć jako złożone z dwóch części, sformułowanych poniżej.

75. Po pierwsze, stawiając to pytanie, sąd odsyłający dąży w istocie do ustalenia, czy art. 2 konwencji brukselskiej stosuje się, gdy powód i pozwany mają miejsce zamieszkania w tym samym umawiającym się państwie, a w ich sporze toczącym się przed sądami tego państwa istnieją pewne łączniki nie z innym umawiającym się państwem, ale z państwem trzecim, w ten sposób, że jedyna wątpliwość dotycząca podziału jurysdykcji w tym sporze może pojawić się wyłącznie w stosunkach między sądami umawiającego się państwa i sądami państwa trzeciego, a nie między sądami różnych umawiających się państw.

76. Innymi słowy, należy ustalić, czy sytuacja w sporze przed sądem krajowym wchodzi w terytorialny lub podmiotowy zakres zastosowania art. 2 konwencji brukselskiej.

77. W przypadku pozytywnej odpowiedzi na tak postawione pytanie wstępne sąd odsyłający dąży następnie do ustalenia, czy konwencja brukselska stoi na przeszkodzie temu, aby sąd umawiającego się państwa — którego jurysdykcja wynika z art. 2 wspomnianej konwencji — zrezygnował dyskrecyjnie z jej wykonywania na tej podstawie, że sąd państwa trzeciego jest bardziej odpowiedni dla orzekania co do istoty sporu, w sytuacji gdy ten ostatni nie został wskazany w żadnej umowie dotyczącej jurysdykcji, gdy nie został do niego wniesiony uprzednio żaden pozew mogący spowodować zawisłość sporu lub związek spraw, a łączniki rzeczoności sporu z państwem trzecim mają inny charakter niż te określone w art. 16 konwencji brukselskiej.

78. Innymi słowy, należy ustalić, czy konwencja brukselska stoi na przeszkodzie zastosowaniu doktryny *forum non conveniens* w sytuacji takiej, jak w sporze przed sądem krajowym.

79. Wyłącznie w przypadku pozytywnej odpowiedzi na to pytanie sąd odsyłający dąży do rozstrzygnięcia, zgodnie z drugim pytaniem prejudycjalnym, czy konwencja brukselska stoi na przeszkodzie temu zastosowaniu we wszystkich okolicznościach, czy też jedynie w niektórych, a jeżeli tak, to w jakich. Uważam, że drugie pytanie prejudycjalne należy uznać za niedopuszczalne.

80. Lektura postanowienia odsyłającego zdaje się bowiem potwierdzać, że to drugie pytanie prejudycjalne zmierza przede wszystkim do ustalenia, czy odpowiedź Trybunału na poprzednie pytanie będzie różna, w przypadku gdyby spór przed sądem krajowym charakteryzował się zawisłością sporu lub związkiem spraw z postępowaniem zawisłym przed sądem państwa trzeciego, albo istnieniem umowy dotyczącej jurysdykcji na rzecz tego sądu, albo tego rodzaju powiązaniem z tym państwem, jak te określone w art. 16 konwencji brukselskiej<sup>50</sup>. Jak jednak wskazano powyżej, chodzi tu o inne sytuacje niż w sporze przed sądem krajowym.

81. Drugie pytanie prejudycjalne odczytane w ten sposób ma charakter hipotetyczny, dlatego też powinno zostać uznane za niedopuszczalne. W ramach bowiem postępowania w sprawie odesłania prejudycjalnego Trybunał, w celu sprawdzenia własnej jurysdykcji, powinien dokonać analizy okoliczności, w jakich sąd krajowy zwraca się do niego z danym pytaniem. W związku z tym Trybunał nieustannie podkreślał, że „duch współpracy, który powinien przewodzić funkcjonowaniu odesłania prejudycjalnego, zakłada, że sąd krajowy ze swej strony weźmie pod uwagę powierzone Trybunałowi zadanie, jakim jest uczestnictwo w wymiarze sprawiedliwości państw członkowskich, a nie

wydawanie doradczych opinii w przedmiocie ogólnych lub hipotetycznych pytań”<sup>51</sup>. Wynika z tego, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, że tego rodzaju pytania prejudycjalne są niedopuszczalne. Wnosząc z powyższego, że drugie pytanie prejudycjalne należy uznać za niedopuszczalne.

#### IV — Analiza

82. W pierwszej kolejności chciałbym przeanalizować terytorialny lub podmiotowy zakres zastosowania art. 2 konwencji brukselskiej (tj. pierwszą część pierwszego pytania prejudycjalnego). W dalszej kolejności, uwzględniając odpowiedź na poprzednie, wstępne pytanie, rozważę zgodność doktryny *forum non conveniens* z rzeczoną konwencją (druga część pierwszego pytania prejudycjalnego).

*A — W przedmiocie terytorialnego lub podmiotowego zakresu zastosowania art. 2 konwencji brukselskiej*

83. Należy powtórzyć w ramach przypomnienia, że sąd odsyłający pyta w istocie, czy

50 — Co zdaje się wynikać z postanowienia odsyłającego, pkt 44 i 45, jak również pkt 48 § 5, pkt 55 i 56, które przedstawiają argumenty stron w sporze przed sądem krajowym, pokrywające się, jak należy to przypomnieć, w dużym stopniu z tymi przytoczonymi w sprawie *Harrods*, i co do których *Court of Appeal* miał już okazję wypowiedzieć się.

51 — Zobacz w szczególności wyroki: z dnia 15 grudnia 1995 r. w sprawie *C-415/93 Bosman*, Rec. str. I-4921, pkt 59; z dnia 13 marca 2001 r. w sprawie *C-379/98 PreussenElektra*, Rec. str. I-2099, pkt 38; z dnia 22 stycznia 2002 r. w sprawie *C-390/99 Canal Satélite Digital*, Rec. str. I-607, pkt 18 oraz z dnia 21 marca 2002 r. w sprawie *C-451/99 Cura Anlagen*, Rec. str. I-3193, pkt 16 oraz z dnia 30 marca 2004 r. w sprawie *C-147/02 Alabaster*, Rec. str. I-3101, pkt 54.

art. 2 konwencji brukselskiej stosuje się, gdy powód i pozwany mają miejsce zamieszkania w tym samym umawiającym się państwie, a ich spór, toczący się przed sądami tego państwa, wykazuje pewne łączniki nie z innym umawiającym się państwem, ale z państwem trzecim, w ten sposób, że jedyna wątpliwość dotycząca podziału jurysdykcji w tym sporze może pojawić się wyłącznie w stosunkach między sądami umawiającego się państwa i sądami państwa trzeciego, a nie między sądami różnych umawiających się państw.

84. Upraszczając, pytanie to sprowadza się do ustalenia, czy zastosowanie art. 2 konwencji brukselskiej jest uzależnione od istnienia stosunku prawnego wykazującego związek z różnymi umawiającymi się państwami.

85. Ponieważ zakres zastosowania tego przepisu nie jest wyraźnie określony przez konwencję, pytanie to wywołało wiele sporów, w większości o charakterze doktrynalnym, w szczególności od momentu, kiedy Court of Appeal wydał wyrok dotyczący tej kwestii, orzekając przed około dziesięciu laty w głośnej sprawie Harrods.

86. Niektóre ze stron w sporze przed sądem krajowym uznały, że odpowiedź na to pytanie może być w sposób jednoznaczny wywiedziona z raportu Jenarda poświęco-

nego konwencji brukselskiej<sup>52</sup> (w jej oryginalnym brzmieniu z dnia 27 września 1968 r.).

87. W związku z tym chciałbym początkowo przedstawić raport Jenarda, jak również spór, jaki wywołał, w szczególności wśród doktryny. Następnie przeprowadzę kolejno analizę treści art. 2 konwencji, jej ogólnej systematyki, jak też zamierzonych w niej celów. Chciałbym w końcu rozważyć poszczególne argumenty podniesione przez niektóre ze stron przeciwko zastosowaniu w sporze przed sądem krajowym art. 2 konwencji.

1. Raport Jenarda i wywołany nim rozległy spór

88. Jak zostało to już wskazane, preambuła konwencji w swoim jedynym motywie przewiduje, że konwencja ta ma na celu „określenie [...] międzynarodowej jurysdykcji sądów [umawiających się państw] [...]”.

89. W swoim raporcie Jenard, w oparciu o te sformułowania, wyciąga następujące wnioski<sup>53</sup>:

„[Konwencja brukselska] wpływa na zasady jurysdykcyjne obowiązujące w każdym z umawiających się państw wyłącznie w przypadku występowania elementu zagra-

52 — Dz.U. 1979, C 59, str. 1.

53 — Zobacz raport, str. 8.

nicznego. Nie definiuje ona tego pojęcia, zważywszy, że międzynarodowy charakter stosunku prawnego może zależeć od szczególnych okoliczności każdej wniesionej do sądu sprawy. W odniesieniu do postępowania wniesionego przed sąd umawiającego się państwa i dotyczącego wyłącznie osób mających miejsce zamieszkania w tym państwie konwencja nie odgrywa zasadniczo żadnej roli. W takiej sytuacji art. 2 odsyła jedynie do zasad jurysdykcyjnych obowiązujących w tym państwie. Może się jednak zdarzyć, że spór tego rodzaju będzie posiadać aspekt międzynarodowy. Tak będzie na przykład, w przypadku gdy pozwany jest cudzoziemcem, a zatem w sytuacji, w której mogłaby mieć znaczenie zasada asymilacji przewidziana w art. 2 akapit drugi, lub w przypadku gdy spór dotyczy dziedziny, dla której przewidziano wyłączną jurysdykcję innego państwa (art. 16), lub jeszcze w przypadku gdy mamy do czynienia z zawisłością sporu lub sprawą pozostającą w związku ze sprawą wniesioną przed sądem innego państwa (art. 21–23)”.

90. Pozwani w sporze przed sądem krajowym, jak również rząd Zjednoczonego Królestwa powołują się na ten raport dla poparcia tezy, że jedyne kwestie dotyczące międzynarodowej jurysdykcji, które podlegają przepisom konwencji brukselskiej, to te, które wynikły ze wzajemnych stosunków pomiędzy umawiającymi się państwami. Jak z tego wynika, konwencja, a w szczególności jej art. 2 nie stosuje się do sporu, który nie zawiera łączników z więcej niż jednym umawiającym się państwem, tj. do stosunku prawnego czysto wewnętrznego względem umawiającego się państwa, lub pozawspółnotowego, czy też nie wyłącznie wewnątrzpaństwowego, innymi słowy, do stosunku prawnego ograniczonego nie do kilku umawiających się państw, ale wykazującego związek z umawiającym się państwem i państwem trzecim.

91. Zdaniem pierwszego pozwanego w sporze przed sądem krajowym i rządu Zjednoczonego Królestwa, teza ta znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Trybunału. W wyroku z dnia 6 października 1976 r. w sprawie Tessili<sup>54</sup>, jak również w wyroku z dnia 15 maja 1990 r. w sprawie Hagen<sup>55</sup>, Trybunał wskazał w ogólnych słowach, że zasady jurysdykcyjne ustanowione w konwencji stosuje się w stosunkach *wewnątrzpaństwowych*.

92. Sądzę, że przesadne jest postrzeganie tego orzecznictwa jako wyrazu ogólnej zasady wyznaczającej terytorialny lub podmiotowy zakres zastosowania ogółu zasad jurysdykcyjnych zawartych w konwencji we wszystkich możliwych przypadkach.

93. W żadnej z dwóch powyższych spraw nie postawiono bowiem takiego pytania, a zatem nie było konieczne wypowiedanie się przez Trybunał w tej kwestii. Ponadto sprawy te dotyczyły wyłącznie art. 5 ust. 1 konwencji i art. 6 ust. 2, a nie art. 2, jak ma to miejsce w sporze przed sądem krajowym. Tymczasem, jak zobaczymy to w dalszej części<sup>56</sup>, wykładnia art. 5 ust. 1 i art. 6 ust. 2 wspomnianej konwencji nie przedstawia żadnego szczególnego problemu, jeśli chodzi o ich przestrzenny zakres zastosowania, ponieważ w oczywisty sposób odnoszą się one do sytuacji wykazującej związek z kilkoma umawiającymi się państwami.

54 — 12/76, Rec. str. 1473, pkt 9.

55 — C-365/88, Rec. str. I-1845, pkt 17.

56 — Zobacz niniejsza opinia, pkt 99 i 100, jak też 126–131.

94. W związku z powyższym uważam, że Trybunał nigdy nie podzielił tezy rozwiniętej w raporcie Jenarda i podtrzymywanej, za częścią angielskiej doktryny<sup>57</sup>, przez pozwanych w sporze przed sądem krajowym i rząd Zjednoczonego Królestwa.

95. Należy ponadto podkreślić, że teza ta nie jest w doktrynie uznawana jednomyślnie. Można wręcz stwierdzić, że zarysowuje się w niej silna tendencja na rzecz tezy skrajnie przeciwnej. Przedstawiona ona została przez G. Droza, który, podobnie jak Jenard, uczestniczył w przygotowywaniu konwencji brukselskiej<sup>58</sup>.

96. Zgodnie z tą tezą, która podzielana jest przez licznych autorów<sup>59</sup>, sformułowanie

zawarte w preambule (tj. określenie *międzynarodowej* jurysdykcji sądów umawiających się państw) nie powinno być rozumiane w ten sposób, że zastosowanie art. 2 konwencji jest uzależnione od spełnienia szczególnego warunku, jakim jest międzynarodowy charakter danego stosunku prawnego.

97. Jak bowiem twierdzi G. Droz, ograniczenie zastosowania konwencji do międzynarodowych stosunków prawnych byłoby korzystne jedynie wówczas, gdyby niektóre zasady jurysdykcyjne w niej zawarte pociągały za sobą niebezpieczeństwo ingerencji w wewnętrzny porządek prawny. Tymczasem rzeczony art. 2 ogranicza się do odesłania do wewnętrznych zasad jurysdykcyjnych obowiązujących w umawiającym się państwie miejsca zamieszkania pozwanego, tj. do zasad podziału jurysdykcji wewnątrz tego państwa. Nie występuje zatem zagrożenie, że przepis art. 2 będzie bezpośrednio oddziaływać na wewnętrzny porządek prawny.

57 — W kwestii tego stanowiska angielskiej doktryny zob. L. Collins, 1990, 106 LQR, str. 538 i 539, cytowany przez Court of Appeal w sprawie Harrods, str. 103 oraz P. Kaye, „Civil jurisdiction and enforcement of foreign judgments”, Professional Books Limited, 1987, str. 216–225.

58 — Zobacz G. Droz, „Compétence judiciaire et effets des jugements dans le marché commun (Etude de la convention de Bruxelles du 27 septembre 1968)”, 1972, str. 23–25.

59 — Zobacz w szczególności: w doktrynie belgijskiej F. Rigaux i M. Fallon, „Droit international privé”, Maison Larcier, wyd. II zmienione, 1993, t. II: „Droit positif belge”, str. 173; M. Weser, „Convention communautaire sur la compétence judiciaire et l'exécution des décisions”, CIDC i A. Pédone, 1975, str. 215–217; w doktrynie niemieckiej: R. Geimer, R. Schütze, „Internationale Urteilsanerkennung”, C. H. Beck'sche Verlagsbuchhandlung, 1983, I. Band 1., Halbband, str. 220–222; R. Geimer, „The right of access to the Courts under the Brussels Convention”, w: „Civil Jurisdiction and Judgments in Europe, Proceedings of the Colloquium on the Interpretation of the Brussels Convention by the Court of Justice considered in the context of the European Judicial Area, Luxembourg, 11 and 12 march 1991”, Butterworths, 1992, str. 39 i 40 (w odniesieniu do wyroku Court of Appeal w sprawie Harrods); w doktrynie niderlandzkiej: H. Duintjer Tebbens, „The English Court of Appeal in *re Harrods*: An unwelcome Interpretation of the Brussels Convention”, „Law and Reality: Essays on National and International Procedural Law in Honour of Cornelis Carel Albert Voskuil”, Martinus Nijhoff Publishers, 1992, str. 47 i nast.

98. Autor ten wyprowadził stąd wnioszek, że dla zastosowania art. 2 konwencji obojętne jest, czy powód ma miejsce zamieszkania w umawiającym się państwie miejsca zamieszkania pozwanego, jak też czy dokonuje się rozróżnienia między stosunkami międzynarodowymi a stosunkami wewnętrznymi<sup>60</sup>.

60 — Zdaniem G. Droza, to samo dotyczy zasad jurysdykcyjnej wyłącznej zawartych w art. 16 konwencji.

99. Zgodnie z tymi założeniami dodaje on, że w przeciwieństwie do ogólnej zasady jurysdykcyjnej zawartej w art. 2 szczególne zasady jurysdykcyjne wymienione w art. 5 wskazują dla niektórych sporów określony sąd, jak na przykład, w przedmiocie odpowiedzialności za czyn niedozwolony lub czyn podobny do niedozwolonego sąd miejsca, gdzie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Zauważa on, że podobnie jest w przypadku zasad jurysdykcyjnych w przedmiocie ubezpieczeń (tytuł II, sekcja 3 konwencji), jak również w odniesieniu do umów zawieranych przez konsumentów (tytuł II, sekcja 4 wspomnianej konwencji).

100. G. Droz podkreśla, że właśnie w tych różnych sytuacjach kontekst jest z konieczności międzynarodowy, jako że chodzi wyłącznie o sytuacje, w których pozwany mający miejsce zamieszkania na terytorium umawiającego się państwa jest pozywany przed sąd innego umawiającego się państwa. Innymi słowy, wyrażenie „międzynarodowa” występujące w preambule konwencji ma, jego zdaniem, w odniesieniu do wspomnianych przepisów znaczenie jedynie deklaratywne, a nie konstytutywne, w tym znaczeniu, że ogranicza się ono do stwierdzenia faktu już występującego, tak że stawianie go jako wymogu nie jest wcale konieczne.

101. Jego zdaniem wreszcie, rzeczzone sformułowanie mogłoby być istotne, tj. posiadać znaczenie konstytutywne, jedynie w przypadku gdyby strony sporu miały miejsce zamieszkania w tym samym umawiającym się państwie i wskazałyby dla

rozpoznania ich sporu sąd tego państwa, przy założeniu, że istota przedmiotowego sporu nie miałyby charakteru międzynarodowego.

102. Jeśli bowiem art. 17 konwencji przyznaje wyłączną jurysdykcję sądowi lub sądom wskazanym w umowie dotyczącej jurysdykcji jedynie pod określonymi warunkami, to jednak nie wymaga on wyraźnie, aby dany stosunek prawny zawierał element zagraniczny. Biorąc pod uwagę wyłącznie jego brzmienie, nie można wykluczyć, że art. 17 stosuje się do stosunków prawnych czysto wewnętrznych. Jedynie w takim przypadku można by powołać się na wymóg międzynarodowego charakteru zasad jurysdykcyjnych, wyrażony w preambule konwencji brukselskiej, aby uzyskać wyłączenie zastosowania art. 17<sup>61</sup>.

103. Podsumowując, można z tezy tej wywnioskować, że zastosowanie art. 2 konwencji nie jest uzależnione od występowania międzynarodowego stosunku prawnego w jakiegokolwiek jego formie, tj. niezależnie od tego, czy ten stosunek prawny wykazuje związek z umawiającym się państwem i państwem trzecim czy z dwoma umawiającymi się państwami.

61 — Zdaniem większości doktryny, jest też tak w sytuacji, gdy wybrany sąd znajduje się w innym umawiającym się państwie niż państwo miejsca zamieszkania stron. Postanowienia umów dotyczących jurysdykcji są przeważnie niechętnie dopuszczane przez prawo krajowe, tak więc ich uznanie, zgodnie z art. 17 konwencji, powinno być ograniczone, niezależnie od położenia wybranego sądu, do stosunków prawnych posiadających istotnie międzynarodowy charakter. Zobacz podobnie H. Gaudemet-Tallon, „Compétence et exécutions des jugements en Europe”, LGD, wyd. III, 2002, str. 97, zawierające liczne odniesienia doktrynalne.

104. Część doktryny zajęła stanowisko pośrednie, zgodnie z którym, zakładając, że warunkiem zastosowania art. 2 konwencji jest międzynarodowy charakter danego stosunku prawnego, nie ma powodu do uznania, że międzynarodowy charakter wynikający ze stosunku wiążącego umawiające się państwo i państwo trzecie jest niewystarczający dla jego spełnienia<sup>62</sup>. Takiej tezy bronił rząd niemiecki<sup>63</sup>.

105. Ten zarys różnych prezentowanych stanowisk dowodzi, że tezy raportu Jenarda dotyczące terytorialnego lub podmiotowego zakresu zastosowania konwencji nie uzyskały szerokiego poparcia.

106. Sądzę, że tezy zawartej w tym raporcie nie da się obronić przy dogłębnej analizie

62 — Zobacz w szczególności J. Kropholler, „Europäisches Zivilprozessrecht — Kommentar zu EuGVÖ und Lugano-Übereinkommen”, Verlag Recht und Wirtschaft GmbH, 2002, str. 106.

63 — W niniejszej sprawie Komisja ograniczyła się do twierdzenia, że zastosowanie art. 2 konwencji nie jest wyłączone z uwagi na to, że powód ma miejsce zamieszkania w tym samym umawiającym się państwie co pierwszy pozwany, a spór przed sądem krajowym dotyczy stosunków między umawiającym się państwem i państwem trzecim. Nie zajęła ona wyraźnego stanowiska w przedmiocie tego, czy zastosowanie art. 2 wymaga, aby spór miał międzynarodowy charakter i, jeśli ma to miejsce, czy wystarczy, aby wymagany element zgraniczny usytuowany był w państwie trzecim. W tej sytuacji należy przypomnieć, że w ramach postępowania o wydanie opinii nr 1/03 w sprawie przyszłej zmienionej konwencji z Lugano Komisja stwierdziła (w pkt 170 uwag pisemnych), że każdy spór rozstrzygany przed sądem państwa członkowskiego i wykazujący związki z innym państwem członkowskim lub państwem trzecim wchodził w zakres rozporządzenia nr 44/2001. Dodaje ona, że poza zakresem wspomnianego rozporządzenia pozostają jedynie spory czysto wewnętrzne (sytuacje, w których wszystkie elementy powiązania znajdują się w tym samym państwie).

konwencji. Ani bowiem treść art. 2, ani ogólna struktura konwencji nie stoją na przeszkodzie temu, aby przepis ten stosował się do stosunku prawnego wiążącego wyłącznie umawiające się państwo i państwo trzecie. Wręcz przeciwnie, cele konwencji sprzeciwiają się temu, aby zastosowanie wspomnianego przepisu art. 2 było uzależnione od występowania stosunku prawnego wiążącego kilka umawiających się państw i aby w ten sposób jego zastosowanie było wyłączone w przypadku sporu wiążącego umawiające się państwo i państwo trzecie.

## 2. Treść art. 2 konwencji

107. Przypominam, że art. 2 konwencji przewiduje, że „z zastrzeżeniem przepisów niniejszej konwencji osoby mające miejsce zamieszkania na terytorium Umawiającego się Państwa mogą być, niezależnie od ich obywatelstwa, pozywane przed sądy tego państwa.

Do osób, które nie są obywatelami tego państwa, w którym mają miejsce zamieszkania, stosuje się przepisy jurysdykcyjne właściwe dla obywateli tego państwa”.

108. Należy uznać, że nic w treści tego przepisu nie wskazuje, aby zastosowanie



zawartej w nim zasady jurysdykcyjnej było uzależnione od występowania stosunku prawnego wiążącego kilka umawiających się państw. Jedyny warunek jego zastosowania odnosi się do miejsca zamieszkania pozwanego. Jeśli weźmie się zatem pod uwagę treść art. 2, jest wystarczające dla jego zastosowania, aby pozwany miał miejsce zamieszkania na terytorium umawiającego się państwa.

109. I tak wyraźnie wskazano, że obywatelstwo pozwanego jest bez znaczenia. Nie jest istotne, czy ma on obywatelstwo umawiającego się państwa, w którym ma on miejsce zamieszkania, innego umawiającego się państwa czy państwa trzeciego.

110. Pomimo braku wyraźnego zapisu w art. 2 to samo dotyczy powoda: jego miejsce zamieszkania ani obywatelstwo nie są istotne.

111. Trybunał podkreślił to w ww. wyroku w sprawie Group Josi, w związku ze sporem pomiędzy towarzystwem ubezpieczeniowym prawa kanadyjskiego, prowadzącym przedsiębiorstwo w Vancouver (powód) i spółką reasekuracyjną prawa belgijskiego (pозwany), wynikłego z uczestnictwa tej ostatniej w transakcji reasekuracyjnej, zaproponowanej przez spółkę prawa francuskiego posiadającą przedsiębiorstwo we Francji, zgodnie z poleceniami spółki kanadyjskiej. Spółka belgijska, powołując się

w szczególności na art. 2 konwencji brukselskiej, podniosła zarzut braku jurysdykcji sądu francuskiego, do którego sprawa została wniesiona, w wyniku czego Cour d'appel de Versailles (Francja) zwrócił się do Trybunału z pytaniem, czy zasady jurysdykcyjne zawarte w tej konwencji stosuje się, w sytuacji gdy pozwany ma miejsce zamieszkania lub siedzibę na terytorium umawiającego się państwa, a powód ma miejsce zamieszkania w państwie trzecim. Sąd zwrócił się do Trybunału z tym pytaniem, chcąc ustalić, czy przepisy konwencji można przeciwstawić powodowi mającemu miejsce zamieszkania w państwie trzecim, skoro, jego zdaniem, prowadziłoby to do rozszerzenia zastosowania prawa wspólnotowego na państwa trzecie<sup>64</sup>.

112. W odpowiedzi na to pytanie prejudycjalne Trybunał orzekł, że „ogólnie rzecz ujmując, miejsce zamieszkania powoda nie jest istotne dla zastosowania zasad jurysdykcyjnych ustanowionych w konwencji, ponieważ zastosowanie to uzależnione jest, co do zasady, wyłącznie od kryterium miejsca zamieszkania pozwanego w umawiającym się państwie”<sup>65</sup>. Dodał on, że „jest inaczej jedynie w wyjątkowych sytuacjach, kiedy to konwencja *wyraźnie* uzależnia zastosowanie zasad jurysdykcyjnych od miejsca zamieszkania powoda w umawiającym się państwie”<sup>66</sup>. Trybunał wywnioskował z tego, że „konwencja nie stoi na przeszkodzie temu, aby zawarte w niej zasady jurysdykcyjne stosowały się w sporze między powodem

64 — Zobacz pkt 30.

65 — Tamże, pkt 57.

66 — Tamże, pkt 58 (moje wyróżnienie).

mającym miejsce zamieszkania w umawiającym się państwie i pozwanym mającym miejsce zamieszkania w państwie trzecim”<sup>67</sup>.

113. Uważam, że orzecznictwo to można zastosować również, w sytuacji gdy powód ma miejsce zamieszkania w tym samym co pozwany umawiającym się państwie.

114. Sądzę bowiem, że jeśliby autorzy konwencji rzeczywiście mieli zamiar wyłączyć zastosowanie art. 2 konwencji w takim przypadku, podjęliby starania, aby *wyraźnie* to zaznaczyć w samym tekście konwencji. Tak się jednak nie stało. Twierdzeniu temu nie zaprzeczają tezy raportu Jenarda, jako że wiążą one jedynie ich autora, a nie umawiające się państwa. Zakładam zatem, że art. 2 konwencji stosuje się również w sytuacji, gdy powód ma miejsce zamieszkania w tym samym umawiającym się państwie, w którym zamieszkuje pozwany.

115. Wniosek ten pozostaje prawdziwy także w sytuacji, gdy — jak w niniejszej sprawie — istota sporu nie wykazuje związków z żadnym innym umawiającym się państwem, a jedynie z państwem trzecim.

116. Z treści art. 2 wynika bowiem, że zasadę jurysdykcyjną w nim zawartą stosuje

się „z zastrzeżeniem przepisów niniejszej konwencji”. Jak przekonamy się przy analizie ogólnej systematyki konwencji, o ile niektóre zasady jurysdykcyjne — inne niż te zawarte w art. 2 — stosuje się wyłącznie w szczególnych sytuacjach, kiedy istota sporu lub położenie stron wykazują związki z wieloma umawiającymi się państwami, o tyle nie oznacza to, że jest tak również w odniesieniu do art. 2. Twierdzenie przeciwnie świadczyłoby o braku uznania dla specyfiki tych innych zasad jurysdykcyjnych.

117. Ponadto rozszerzenie w ten sposób wymogu istnienia stosunku prawnego wykazującego związek z kilkoma umawiającymi się państwami oznaczałoby uzupełnienie brzmienia art. 2 konwencji o dodatkowy warunek, którego przepis ten nie przewiduje. Dodanie go byłoby prawdopodobnie sprzeczne z wolą autorów konwencji. Jak słusznie podkreślił rząd niemiecki, jeśli bowiem byłoby ich zamiarem ograniczenie zastosowania art. 2 do sytuacji obejmującej kilka umawiających się państw, podjęliby oni starania, żeby wyraźnie to zaznaczyć, tak jak uczynili to w przypadku pozostałych zasad jurysdykcyjnych.

118. Wniosuję z tego, że brzmienie art. 2 konwencji nie stoi na przeszkodzie temu, aby przepis ten stosował się do stosunku prawnego wykazującego związek wyłącznie z umawiającym się państwem i z państwem trzecim. Wykładnia ta znajduje potwierdzenie w ogólnej systematyce konwencji.

67 — Tamże, pkt 59.

### 3. Ogólna systematyka konwencji

119. Moim zdaniem, również ogólna systematyka konwencji nie stoi na przeszkodzie temu, aby art. 2 wspomnianej konwencji stosował się do stosunku prawnego wykazującego związek wyłącznie z umawiającym się państwem i z państwem trzecim.

120. Przestrzeń sądowa ustanowiona w konwencji brukselskiej, co przedstawię szczegółowo w dalszej części rozważań, stanowi obszar o zmiennej geometrii, mogący — zależnie od okoliczności i właściwych przepisów wspomnianej konwencji — podlegać ograniczeniu do stosunków prawnych wykazujących związek z kilkoma umawiającymi się państwami lub rozciągać się w skali światowej na spory wykazujące związek z umawiającym się państwem i jednym lub kilkoma państwami trzecimi.

121. Wniosuję z tego, że o ile prawdą jest, że niektóre przepisy konwencji stosują się zasadniczo wyłącznie do stosunków prawnych wykazujących związek z kilkoma umawiającymi się państwami, o tyle ogólna systematyka wspomnianej konwencji nie wyklucza, aby w odniesieniu do postanowień art. 2 było inaczej. Moim zdaniem, wynika z tego, że przepis ten może stosować się, zależnie od okoliczności, do stosunków prawnych wykazujących związek z kilkoma umawiającymi się państwami lub do sporów wykazujących związek z umawiającym się państwem i jednym lub kilkoma państwami trzecimi.

122. Chciałbym obecnie rozwinąć ten pogląd, analizując kolejno różne przepisy konwencji.

123. Należy przede wszystkim przypomnieć, że *art. 4 akapit pierwszy konwencji* przewiduje, że „jeśli pozwany nie ma miejsca zamieszkania na terytorium umawiającego się państwa, jurysdykcja w każdym umawiającym się państwie jest określona przez prawo tego państwa, z zastrzeżeniem przepisów art. 16” konwencji. Innymi słowy, jeśli pozwany ma miejsce zamieszkania w państwie trzecim, jurysdykcję sądu, do którego sprawa została wniesiona, co do zasady określają zasady jurysdykcyjne obowiązujące w umawiającym się państwie, na którego terytorium znajduje się ten sąd, a nie zasady jurysdykcji, bezpośrednio zawarte w konwencji.

124. Zastosowanie przepisów o jurysdykcji bezpośrednio ustanowionych w konwencji jest zatem wyłączone (z zastrzeżeniem przepisów art. 16) jedynie w sytuacji, gdy pozwany ma miejsce zamieszkania w państwie trzecim. Jak z tego wynika, brak jest podstaw, aby uznać, że zastosowanie zasady jurysdykcyjnej z art. 2 konwencji jest wyłączone, w sytuacji gdy powód i pozwany lub jeden z pozwanych (jak w sporze przed sądem krajowym) ma miejsce zamieszkania w tym samym umawiającym się państwie i gdy dany stosunek prawny wykazuje związek z państwem trzecim, a nie z innym umawiającym się państwem (ze względu na istotę sporu lub, jak w niektórych przypadkach, miejsce zamieszkania pozostałych pozwanych).

125. Wnioskuje z tego, że art. 4 akapit pierwszy konwencji potwierdza tezę, zgodnie z którą zasadę jurysdykcyjną ustanowioną w art. 2 konwencji można stosować w sytuacji takiej jak w sporze przed sądem krajowym.

126. Jak wskazałem powyżej, niektóre zasady jurysdykcyjne — inne niż te zawarte w art. 2 — stosuje się wyłącznie, gdy istota sporu lub położenie stron wykazują związek z kilkoma umawiającymi się państwami. Ma to miejsce w przypadku *szczególnych zasad jurysdykcyjnych* zawartych w art. 5 i 6 konwencji, jak też *specyficznych zasad jurysdykcyjnych*, wymienionych w sekcjach 3 i 4 tytułu II wspomnianej konwencji, w przedmiocie ubezpieczeń i umów zawieranych przez konsumentów.

127. Należy jednak przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem<sup>68</sup> te szczególne lub specyficzne zasady jurysdykcyjne wyłączają zastosowanie zasady jurysdykcyjnej ustanowionej w art. 2, w tym znaczeniu, że dają one powodowi, w *enumeratywnie wymienionych przypadkach*, możliwość

wniesienia sprawy, a zatem pozwania strony przeciwnej przed sąd innego umawiającego się państwa niż to, w którym ma ona miejsce zamieszkania.

128. Te derogacyjne zasady jurysdykcyjne mają odpowiadać wymogom prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości oraz sprawnego przebiegu procesu, uwzględniając istnienie bezpośredniego lub ścisłego związku sporu z sądami innego umawiającego się państwa niż państwo miejsca zamieszkania danego pozwanego<sup>69</sup>, lub też staraniom zapewnienia ochrony niektórym z powodów, których szczególnie położenie uzasadnia uznanie, w drodze wyjątku, jurysdykcji sądów umawiającego się państwa miejsca ich zamieszkania, które z założenia znajduje się w innym umawiającym się państwie niż miejsce zamieszkania pozwanego<sup>70</sup>.

129. Wyłącznie w tym szczególnym przypadku konwencja brukselska uzależnia zastosowanie zasad jurysdykcyjnych od ist-

68 — Zobacz w szczególności: wyroki z dnia 17 czerwca 1992 r. w sprawie C-26/91 Handte, Rec. str. I-3967, pkt 14; z dnia 19 stycznia 1993 r. w sprawie C-89/91 Shearson Lehman Hutton, Rec. str. I-139, pkt 15 i 16; z dnia 3 lipca 1997 r. w sprawie C-269/95 Benincasa, Rec. str. I-3767, pkt 13; z dnia 27 października 1998 r. w sprawie C-51/97 Réunion européenne i in., Rec. str. I-6511, pkt 16; jak również ww. wyrok w sprawie Group Josi, pkt 36-40 oraz ostatnio wyrok z dnia 10 czerwca 2004 r. w sprawie C-168/02 Kronhofer, Zb. Orz. str. I-6009, pkt 12 i 13.

69 — Zobacz w szczególności, w związku z art. 5 pkt 1, w przedmiocie umów, wyrok z dnia 17 stycznia 1980 r. w sprawie C-56/79 Zelger, Rec. str. 89, pkt 3; w związku z art. 5 pkt 3, w przedmiocie czynu niedozwolonego lub czynu podobnego do czynu niedozwolonego, wyrok z dnia 30 listopada 1976 r. w sprawie 21/76 Bier (zwany „Mines de potasse d'Alsace”), Rec. str. 1735, pkt 11; w związku z art. 6 pkt 1, w przypadku kilku pozwanych, wyrok z dnia 27 września 1988 r. w sprawie 189/87 Kalfelis, Rec. str. 5565, pkt 11 oraz w związku z art. 6 pkt 2, w przypadku powództwa z tytułu gwarancji lub powództwa interwencyjnego, ww. wyrok w sprawie Hagen, pkt 11.

70 — Tak jest w przypadku uprawnionego do alimentów, uznanego w potrzebie (art. 5 ust. 2), jak też konsumenta (art. 13 i 14) lub ubezpieczającego (art. 8, 9 i 10), stron umowy uznawanych za ekonomicznie słabsze i mniej doświadczone w kwestiach prawnych niż ich zawodowi współkontrahenci. W związku z celem art. 13 i 14 konwencji zob. w szczególności wyrok z dnia 11 lipca 2002 r. w sprawie C-96/00 Gabriel, Rec. str. I-6367, pkt 39.

nienia stosunku prawnego wykazującego związku z kilkoma umawiającymi się państwami, które wynikają z istoty sporu lub miejsca zamieszkania poszczególnych stron sporu.

130. O ile bowiem oczywiste jest, że zastosowanie zasad jurysdykcyjnych, konkurencyjnych względem tych wywiedzionych z miejsca zamieszkania pozwanego zakłada istnienie łącznika z innym umawiającym się państwem niż państwo miejsca zamieszkania pozwanego, to inaczej jest w odniesieniu do zasady jurysdykcyjnej z art. 2, właśnie dlatego, że jest ona oparta wyłącznie na tym miejscu zamieszkania.

131. Wnioskuję z tego, że przesłanki zastosowania specjalnych lub szczególnych zasad jurysdykcyjnych nie obowiązują przy zastosowaniu zasady jurysdykcyjnej z art. 2.

132. Należy ponadto zauważyć, że zastosowanie specjalnych zasad jurysdykcyjnych (wymienionych w sekcjach 3 i 4 tytułu II konwencji) nie zakłada koniecznie, że pozwany będzie istotnie lub rzeczywiście zamieszkiwał w umawiającym się państwie (w rozumieniu przepisów krajowych tego państwa, w braku definicji pojęcia miejsca zamieszkania w konwencji). Jest zatem możliwe stosowanie zasady jurysdykcyjnej, mimo że dany stosunek prawny wykazuje związek raczej z umawiającym się państwem i państwem trzecim niż z dwoma umawiającymi się państwami.

133. Artykuł 8 (w przedmiocie ubezpieczeń), jak też art. 13 konwencji (w przedmiocie umów zawieranych przez konsumentów) przewidują bowiem odpowiednio, że jeśli ubezpieczyciel lub kontrahent konsumenta nie ma miejsca zamieszkania na terytorium umawiającego się państwa, ale posiada on oddział, agencję lub przedsiębiorstwo w umawiającym się państwie, przyjmuje się, w odniesieniu do sporów związanych z ich funkcjonowaniem, że posiadają oni miejsce zamieszkania na terytorium tego państwa.

134. Jak wynika z tych przepisów, ubezpieczyciel lub kontrahent konsumenta, mający miejsce zamieszkania w państwie trzecim, dla potrzeb zastosowania ochronnych zasad jurysdykcyjnych obowiązujących w tej dziedzinie jest uważany za posiadającego miejsce zamieszkania w umawiającym się państwie. Taka fikcja prawna pozwala uniknąć zastosowania art. 4 konwencji, tj. zasad jurysdykcyjnych obowiązujących w tym umawiającym się państwie, na którego terytorium znajduje się sąd, do którego sprawa zostaje wniesiona, w sytuacji gdy pozwany zamieszkuje w państwie trzecim<sup>71</sup>.

135. Za zbyt daleko idący należy uznać zatem pogląd, zgodny z którym zastosowa-

71 — Trybunał podkreślił to w odniesieniu do art. 13 akapit drugi w wyroku z dnia 15 września 1994 r. w sprawie C-318/93 Brenner i Noller, Rec. str. I-4275, pkt 18.

nie specyficznych zasad jurysdykcyjnych sekcji 3 i 4 tytułu II konwencji jest, w sposób nieodzwonny, wpisane w ramy stosunku prawnego wykazującego rzeczywisty i istotny związek z dwoma umawiającymi się państwami.

dują one przeważnie zastosowanie także wtedy, gdy powód ma miejsce zamieszkania w państwie trzecim.

136. Jeśli chodzi o zasady jurysdykcji wyłącznej zawarte w art. 16 konwencji, jest wyraźnie przewidziane, że stosuje się je „niezależnie od miejsca zamieszkania”. Te zasady jurysdykcyjne uchylające ogólną zasadę jurysdykcyjną z art. 2, oparte są bowiem na występowaniu szczególnie ścisłego związku pomiędzy istotą sporu a terytorium umawiającego się państwa<sup>72</sup>. Tak jest na przykład w sprawach, których przedmiotem są prawa rzeczowe na nieruchomościach oraz najem lub dzierżawa nieruchomości. W tej sytuacji istota sporu wykazuje daleko idący związek z umawiającym się państwem, na którego terytorium położona jest dana nieruchomość, tak że wyłącznie sądy tego umawiającego się państwa posiadają jurysdykcję do rozpoznania sprawy.

137. Trybunał uściślił, że wspomniane zasady jurysdykcji wyłącznej stosuje się „niezależnie od miejsca zamieszkania zarówno pozwanego, jak i powoda”<sup>73</sup>. Uściślenie to miało dowieść, że do zastosowania zasad jurysdykcyjnych zawartych w konwencji nie jest zasadniczo konieczne, aby powód miał miejsce zamieszkania w umawiającym się państwie, jako że znaj-

138. Kontynuując tę linię orzecznictwa, można stwierdzić, że zasady jurysdykcyjne art. 16 konwencji stosują się również wówczas, gdy pozwany ma miejsce zamieszkania w państwie trzecim, a nawet jeśli wszystkie strony sporu zamieszkują w tym państwie<sup>74</sup>.

139. Niezależnie zatem od ewentualnych skutków wynikających z „efektu odbicia” art. 16 wspomnianej konwencji, w sytuacji gdy jeden z łączników przewidzianych w tym przepisie znajduje się na terytorium państwa trzeciego<sup>75</sup>, można uznać, że zawarte w nim zasady jurysdykcyjne mogą stosować się do stosunków prawnych wiążących się wyłącznie z umawiającym się państwem (z uwagi na powiązania przewidziane w tym przepisie) i państwem trzecim (z uwagi na miejsce zamieszkania powoda i/lub pozwanego). W tym względzie terytorialny lub podmiotowy zakres zastosowania art. 16 można przyrównać do zakresu właściwego dla art. 2.

72 — Zobacz podobnie w szczególności ww. wyrok w sprawie Group Josi, pkt 46.

73 — Tamże.

74 — Zobacz w szczególności H. Gaudemet-Tallon, przypis 61, str. 71.

75 — Kwestia ta pozostaje otwarta. Jak zaznaczyłem to w pkt 70, nie podejmuję jej analizy, jako że nie wymaga tego spór przed sądem krajowym.

140. To samo dotyczy *zasad konwencji w dziedzinie wyraźnych umów dotyczących jurysdykcji*. Jest bowiem wyraźnie przewidziane, że zasady te mogą być stosowane, gdy jedna lub kilka (art. 17 akapit pierwszy) czy nawet wszystkie (art. 17 akapit drugi) strony umowy dotyczącej jurysdykcji mają miejsce zamieszkania w państwie trzecim. Przedmiotowe zasady mogą zatem znaleźć zastosowanie wyłącznie w stosunkach między jednym lub kilkoma państwami trzecimi (na terytorium którego/których strony mają miejsce zamieszkania) i umawiającym się państwem (na terytorium którego znajduje się wybrany sąd).

141. Zasady jurysdykcyjne, zarówno w dziedzinie jurysdykcji wyłącznej, jak i wyraźnych umów dotyczących jurysdykcji, stosują się zatem wyłącznie do stosunków prawnych wykazujących związek z jednym umawiającym się państwem i jednym lub kilkoma państwami trzecimi. Stanowi to wyraźny dowód na to, że zastosowanie żadnej z zasad jurysdykcyjnych ustanowionych w konwencji nie ogranicza się do stosunków prawnych wykazujących związek z kilkoma umawiającymi się państwami.

142. W odniesieniu do pozostałych zasad konwencji, dotyczących *zawisłości sporu i spraw wiążących się ze sobą*, jak też *uznawania i wykonywania*, prawdą jest, że stosuje się je w obrębie stosunków pomiędzy różnymi umawiającymi się państwami. Wynika to wyraźnie z treści art. 21 w przedmiocie zawisłości sporu, art. 22

w odniesieniu do spraw wiążących się ze sobą, jak też art. 25, 26 i 31 w dziedzinie uznawania i wykonywania.

143. Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecznictwem, art. 21 i 22 konwencji zmierzają, w interesie prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości w obrębie Wspólnoty, do uniknięcia równoległych postępowań przed sądami różnych umawiających się państw i mogących z nich wynikać sprzecznych orzeczeń, celem wykluczenia, na ile to możliwe, sytuacji, w których wyrok wydany w jednym z umawiających się państw nie jest uznawany w innym umawiającym się państwie<sup>76</sup>.

144. Uproszczony mechanizm uznawania i wykonywania orzeczeń sądowych został ustanowiony w konwencji brukselskiej w szczególnym kontekście, naznaczonym wzajemnym zaufaniem państw członkowskich Wspólnoty w odniesieniu do ich systemów prawnych i podlegających im organów sądowych<sup>77</sup>. Tymczasem kontekst ten niekoniecznie dominuje w stosunkach między państwami członkowskimi i państwami trzecimi. Z tego powodu ten mechanizm konwencji stosuje się wyłącznie

<sup>76</sup> — Zobacz w szczególności wyroki: z dnia 27 czerwca 1991 r. w sprawie C-351/89 *Overseas Union Insurance i in.*, Rec. str. I-3317, pkt 16 oraz z dnia 9 grudnia 2003 r. w sprawie C-116/02 *Gasser*, Rec. str. I-14693, pkt. 41.

<sup>77</sup> — Zobacz ww. wyroki: w sprawie *Gasser* i w sprawie *Turner*, pkt 24.

do wyroków wydanych przez sądy państwa członkowskiego w obrębie ich uznawania i wykonywania w innym państwie członkowskim.

145. Trybunał w wyroku z dnia 20 stycznia 1994 r. w sprawie Owens Bank<sup>78</sup> orzekł bowiem, że zasad konwencji w przedmiocie uznawania i wykonywania nie stosuje się w postępowaniach mających na celu stwierdzenie prawomocności wyroków wydanych w państwie trzecim. Wywnioskował on z tego, że zasady dotyczące zawisłości sporu i spraw wiążących się ze sobą nie mogą rozstrzygać wątpliwości wynikłych w równoległych postępowaniach toczących się w różnych umawiających się państwach w przedmiocie uznawania i wykonywania orzeczeń sądowych wydanych w państwie trzecim<sup>79</sup>.

146. Należy zatem uznać, że zasady konwencji brukselskiej w dziedzinie zawisłości sporu i spraw wiążących się ze sobą, jak też uznawania i wykonywania stosuje się wyłącznie w zakresie stosunków pomiędzy różnymi umawiającymi się państwami.

147. Jednakże nic nie stoi na przeszkodzie, aby było inaczej w odniesieniu do zasady jurysdykcyjnej ustanowionej w art. 2 konwencji.

148. Ponadto należy dodać, że rzezczone zasady nie zawsze ograniczają się wyłącznie do stosunków między kilkoma umawiającymi się państwami, jako że mogą one także odgrywać rolę w zakresie sporów wykazujących związki z umawiającym się państwem i państwem trzecim.

149. Jeśli chodzi bowiem o zasady obowiązujące w dziedzinie zawisłości sporu i spraw wiążących się ze sobą, nie jest wymagane dla zastosowania art. 21 lub 22, aby jedna lub druga strona sporu miała miejsce zamieszkania na terytorium umawiającego się państwa. Trybunał podkreślił to w ww. wyroku w sprawie Overseas Union Insurance i in., orzekając w związku z art. 21, że „przepis ten powinien znaleźć zastosowanie zarówno w sytuacji, gdy jurysdykcja sądu jest określona przez samą konwencję, jak również gdy wynika ona z ustawodawstwa umawiającego się państwa, zgodnie z art. 4 konwencji”, tj. gdy pozwany ma miejsce zamieszkania w państwie trzecim<sup>80</sup>. W braku postanowień nakładających jakikolwiek wymóg w tej kwestii dotyczy to również art. 22.

78 — C-129/92, Rec. str. I-117, pkt 25.

79 — Tamże, pkt 37.

80 — Zobacz pkt 14.



150. Ponadto jak podkreśliły rząd niemiecki i Komisja, zasady konwencji w dziedzinie uznawania i wykonywania orzeczeń stosuje się niezależnie od podstaw, na których opiera się jurysdykcja sądów wydających dane orzeczenia. Jurysdykcja ta może wynikać z konwencji lub ustawodawstwa umawiającego się państwa, na którego terytorium znajdują się przedmiotowe sądy.

151. Jak z tego wynika, dla zastosowania tych zasad konwencji nie jest istotne, czy dany spór wykazuje związek wyłącznie z jednym umawiającym się państwem<sup>81</sup>, kilkoma umawiającymi się państwami czy umawiającym się państwem i państwem trzecim.

152. Innymi słowy, o ile wyraźnie wynika z ich treści, że zasady konwencji w dziedzinie zawisłości sporu i spraw wiążących się ze sobą lub uznawania i wykonywania znajdują zastosowanie w zakresie stosunków pomiędzy różnymi umawiającymi się państwami, o ile dotyczą one postępowań toczących się przed sądami różnych umawiających się państw lub orzeczeń wydanych przez sądy umawiającego się państwa z zamiarem ich uznania i wykonania w innym umawiającym się państwie, o tyle nie zmienia to faktu, że

spory rozpoznawane w tych postępowaniach lub przedmiotowe orzeczenia mogą mieć charakter czysto wewnętrzny bądź też charakter międzynarodowy wykazujący związek z umawiającym się państwem i państwem trzecim, a nie jedynie z dwoma umawiającymi się państwami.

153. Właśnie dlatego zresztą że przedmiotowe spory mogą wykazywać związki z państwami trzecimi, autorzy konwencji uznali za niezbędne ustanowienie pewnych szczególnych zasad w przedmiocie uznawania.

154. I tak art. 27 pkt 5 konwencji przewiduje, że orzeczenie wydane w umawiającym się państwie nie jest uznawane w innym umawiającym się państwie (państwo wykonania), jeśli orzeczenia nie da się pogodzić z wcześniejszym orzeczeniem wydanym w państwie trzecim w sporze o to samo roszczenie między tymi samymi stronami, o ile orzeczenie tego państwa trzeciego spełnia warunki konieczne do jego uznania w państwie wykonania (albo w oparciu o powszechne prawo międzynarodowe państwa wykonania, albo na mocy zawartych przez to państwo umów międzynarodowych).

81 — Zobacz podobnie wyrok z dnia 11 czerwca 1985 r. w sprawie 49/84 Debaecker i Plouvier, Rec. str. 1779, w związku z zastosowaniem art. 27 pkt 2 konwencji w zakresie uznawania w Niderlandach wyroku wydanego przez sąd belgijski, w sporze pomiędzy stronami mającymi miejsce zamieszkania w Belgii, dotyczącego najmu nieruchomości położonej również w Belgii.

155. Ponadto z art. 28 akapit pierwszy w zw. z art. 59 akapit pierwszy konwencji wynika, że umawiające się państwo może nie uznać orzeczenia wydanego przez sądy innego umawiającego się państwa, na podstawie niewspółmiernej zasady jurysdykcyjnej obowiązującej w tym państwie (zgodnie z art. 4 konwencji), przeciwko pozwanemu mającemu miejsce zamieszkania lub zwykłego pobytu na terytorium państwa trzeciego, jeśli państwo wykonania zawarło z tym państwem trzecim umowę, w której zobowiązało się ono względem niego do nieuznawania w takim przypadku takiego orzeczenia.

156. Ten mechanizm blokujący został ustanowiony w konwencji w odpowiedzi na obawy niektórych państw trzecich dotyczące zastosowania zasad konwencji brukselskiej, zmierzających do zapewnienia swobodnego przepływu orzeczeń wewnątrz Wspólnoty względem pozwanych mających miejsce zamieszkania w rzeczonych państwach trzecich<sup>82</sup>.

157. Całość powyższych rozważań dowodzi, że obszar sądowy ustanowiony w konwencji brukselskiej nie kończy się na zewnętrznych granicach wspólnoty umawiających się państw. Można zatem stwierdzić za profesorem

Gaudemetem-Tallonem „że byłoby błędem i uproszczeniem sądzić, że systemy europejskie i systemy państw trzecich istnieją obok siebie nigdy się na siebie nie napotykając, nieświadome wzajemnie swego istnienia [...]; przeciwnie, liczne są okazje do kontaktów, wzajemnych oddziaływań, wywołujące często trudne pytania”<sup>83</sup>.

158. Wnioskuje z tego, że ogólna systematyka konwencji nie stoi na przeszkodzie temu, aby art. 2 tej konwencji znajdował zastosowanie do sporów wykazujących związku wyłącznie z umawiającym się państwem i państwem trzecim. Wniosek ten w odniesieniu do terytorialnego lub podmiotowego zakresu zastosowania art. 2 narzuca się tym bardziej, jeśli weźmie się pod uwagę cele konwencji.

#### 4. Cele konwencji

159. Zgodnie z preambułą konwencji brukselskiej ma ona na celu „umocnienie we Wspólnocie ochrony prawnej zamieszkałych w niej osób”. Również zgodnie z preambułą konwencja ustanawia w tym celu, z jednej strony, zasady jurysdykcji sądowej wspólne

82 — W związku z tym zob. F. Juenger, „La Convention de Bruxelles du 27 septembre 1968 et la courtoisie internationale — Réflexions d'un Américain”, RC, 1983, str. 37.

83 — „Les frontières extérieures de l'espace judiciaire européen: quelques repères”, „E Pluribus Unum — Liber Amicorum Georges A. L. Droz”, Martinus Nijhoff Publishers, 1996, str. 85, w szczególności str. 103 i 104.

dla umawiających się państw i, z drugiej strony, zasady mające ułatwić uznawanie orzeczeń sądowych i ustanowić szybką procedurę zapewniającą ich wykonanie.

160. Trybunał wyjaśnił znaczenie tego celu konwencji, w szczególności w odniesieniu do ustanowionych w niej wspólnych zasad jurysdykcyjnych. Uznał on, że umocnienie ochrony prawnej osób mających miejsce zamieszkania we Wspólnocie zakłada, że zasady te pozwolą „[...] jednocześnie powodowi w *prosty sposób* określić sąd, do którego może wnieść pozew, a pozwanemu w *sposób rozsądny* przewidzieć ten, przed który może zostać pozwany”<sup>84</sup>. Trybunał określił jednocześnie te zasady jako „mające zagwarantować *pewność* co do podziału jurysdykcji pomiędzy różnymi sądami krajowymi, do których określona sprawa może być wniesiona”<sup>85</sup>.

161. Jedynie bowiem zasady jurysdykcyjne spełniające te wymogi mogą zagwarantować poszanowanie zasady bezpieczeństwa praw-

nego, która, zgodnie z utrwalonym orzecnictwem<sup>86</sup>, również stanowi jeden z celów konwencji brukselskiej.

162. Uważam, że obydwie cele konwencji, zarówno ten dotyczący umocnienia ochrony prawnej osób zamieszkałych we Wspólnocie, jak i ten dążący do poszanowania zasady bezpieczeństwa prawnego, stoją na przeszkodzie temu, aby zastosowanie art. 2 konwencji było uzależnione od występowania sporu wiążącego się z kilkoma umawiającymi się państwami.

163. Nałożenie bowiem takiego warunku w nieuchronny sposób utrudniłoby zastosowanie zasady jurysdykcyjnej zawartej w art. 2, podczas gdy stanowi ona „zwornik” systemu ustanowionego w konwencji.

164. Określenie wewnątrzwspólnotowego charakteru sporu jest zadaniem, które może okazać się szczególnie trudne. W związku z tym pojawiają się liczne pytania: Jakie kryterium należy przyjąć? W jakich sytuacjach można uznać, że spór rzeczywiście

84 — Zobacz w szczególności wyroki: z dnia 4 marca 1982 r. w sprawie 38/81 Effer, Rec. str. 825, pkt 6; z dnia 13 lipca 1993 r. w sprawie C-125/92 Mulox IBC, Rec. str. I-4075, pkt 11; ww. wyrok w sprawie Benincasa, pkt 26; wyroki: z dnia 17 września 2002 r. w sprawie C-334/00 Tacconi, Rec. str. I-7357, pkt 20; z dnia 5 lutego 2004 r. w sprawie C-18/02 DFDS Torline, Rec. str. I-1417, pkt 36 oraz ww. wyrok w sprawie Kronhofer, pkt 20.

85 — Zobacz w szczególności wyroki z dnia 29 czerwca 1994 r. w sprawie C-288/92 Custom Made Commercial, Rec. str. I-2913, pkt 15 oraz z dnia 19 lutego 2002 r. w sprawie C-256/00 Besix, Rec. str. I-1699, pkt 25.

86 — Zobacz w szczególności ww. wyroki w sprawach: Effer, pkt 6; Owens Bank, pkt 32; Custom Made Commercial, pkt 18; Besix, pkt 24–26, jak też wyroki: z dnia 28 września 1999 r. w sprawie C-440/97 GIE Groupe Concorde i in., Rec. str. I-6307, pkt 23 oraz z dnia 6 czerwca 2002 r. w sprawie C-80/00 Italian Leather, Rec. str. I-4995, pkt 51.

i wystarczająco wiąże się z kilkoma umawiającymi się państwami? Czy należy ustalić hierarchię różnych kryteriów, które trzeba uwzględnić? Czy niektóre kryteria są bardziej trafne lub bardziej interesujące niż pozostałe? W jakim momencie należy ocenić daną sytuację: w dniu jej zajścia, wniesienia pozwu czy w dniu wydania orzeczenia przez sąd, do którego wniesiono sprawę? Czy wystarczy, w sytuacji gdy istota sporu nie wiąże się z kilkoma umawiającymi się państwami, aby powód (mający miejsce zamieszkania w innym umawiającym się państwie niż to, na którego terytorium zamieszkuje pozwany i z którym związana jest w całości lub części istota sporu) zmienił miejsce zamieszkania w trakcie tego okresu, osiedlając się w tym samym umawiającym się państwie, ażeby wyłączyć zastosowanie art. 2 konwencji? I odwrotnie, czy konieczne jest wreszcie dla zastosowania tego przepisu, aby powód mający miejsce zamieszkania w tym samym umawiającym się państwie osiedlił się w trakcie danego okresu w innym umawiającym się państwie?

165. Te wszystkie delikatne pytania mogą pojawić się przed stronami sporu i sądem, do którego wniesiono sprawę, w sytuacji gdyby zastosowanie art. 2 konwencji uzależnione było od istnienia stosunku prawnego wiążącego kilka umawiających się państw.

166. W tej sytuacji trudno mi wyobrazić sobie, że można by nadal utrzymywać, że ogólna zasada jurysdykcyjna zawarta w art. 2

pozwała jednocześnie powodowi w *prosty sposób* określić sąd, do którego może się zwrócić z pozwem, a pozwanemu w *sposób rozsądny* przewidzieć ten, przed który może zostać pozwany. Niezgodnie z wymogami określonymi przez Trybunał byłoby to odległe od jakiegokolwiek *pewności* co do podziału jurysdykcji pomiędzy różnymi sądami krajowymi, do których określona sprawa może być wniesiona. Takie podejście prowadziłoby do podważenia celów konwencji, jakimi są umocnienie ochrony prawnej osób zamieszkałych we Wspólnocie i poszanowanie zasady bezpieczeństwa prawnego.

167. Wniosek taki narzuca się, tym bardziej że kwestia wewnątrzspółnotowego charakteru danego sporu może łatwo stać się „źródłem spraw spornych”, to znaczy wywoływać liczne spory pomiędzy stronami i prowadzić w konsekwencji do wnoszenia skarg dotyczących jedynie tego wstępnego zagadnienia, niezależnie od istoty sporu. Taka perspektywa zwielokrotnienia postępowań jest w oczywisty sposób daleka od spełnienia postulatu bezpieczeństwa prawnego. Co więcej, nie jest wykluczone, że kwestia ta może być użyta przez niektórych pozwanych jako środek obliczony wyłącznie na zwłokę, niesprzyjający umocnieniu bezpieczeństwa prawnego powodów.

168. Poza tymi rozważaniami należy mieć na uwadze, że ogólnie biorąc prawo międzynarodowe prywatne nie jest dziedziną prostą w zastosowaniu. Konwencja brukselska zmierza właśnie do uproszczenia obowiązku-

jących w różnych umawiających się państwach zasad jurysdykcyjnych oraz w dziedzinie uznawania i wykonywania. Uproszczenie takie przyczynia się do umacniania bezpieczeństwa prawnego z korzyścią dla podmiotów prawa. Jest zatem wskazane, aby unikać wprowadzania do systemu konwencji elementów mogących poważnie utrudnić jego funkcjonowanie.

169. Ponadto niezależnie od złożoności zagadnienia dotyczącego wewnątrzspółnotowego charakteru sporu, sądzę, że uzależnienie zastosowania art. 2 konwencji od występowania takiego charakteru prowadziłoby nieuchronnie do ograniczenia liczby przypadków, w których przepis ten znalazłby zastosowanie.

170. Jak podkreślił to Trybunał, ta ogólna zasada znajduje uzasadnienie w tym, że ułatwia ona pozwanemu prowadzenie obrony<sup>87</sup>. Przyczynia się ona w ten sposób do umocnienia jego ochrony prawnej. Właśnie z uwagi na gwarancje przyznane pozwanemu w początkowej fazie postępowania, dotyczące poszanowania prawa do obrony, konwencja okazuje się bardzo liberalna w dziedzinie uznawania i wykonywania orze-

czeń sądowych<sup>88</sup>. Ogólna zasada jurysdykcyjna zawarta w art. 2 stanowi zatem podstawową zasadę, na bazie której w dużym stopniu opiera się konwencja.

171. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunał wywnioskował z tego, że wykładnia zasad jurysdykcyjnych uchylających tę ogólną zasadę nie może wykraczać poza sytuacje *wyraźnie* przewidziane w konwencji<sup>89</sup>. Tymczasem porównywalny wniosek, *mutatis mutandis*, narzucałby się w sytuacji, w której zastosowanie art. 2 konwencji jest wyłączone z uwagi na brak związku danego stosunku prawnego z kilkoma umawiającymi się państwami.

172. W tej sytuacji, mimo posiadania miejsca zamieszkania w umawiającym się państwie, pozwany mógłby być narażony na zastosowanie niewspółmiernych zasad jurysdykcyjnych obowiązujących w innym umawiającym się państwie, jako że mógłby on być pozwany przed sąd tego państwa, przykładowo jedynie z uwagi na czasowe przebywanie na jego terytorium (tak jak w prawie angielskim), znajdujące się na jego terytorium mienie pozwanego (tak jak w prawie niemieckim), lub też posiadanie obywatelstwa tego państwa przez powoda (tak jak w prawie francuskim). Pozwany mający miejsce zamieszkania w umawiającym się państwie podlegałby zatem tym samym

88 — Zobacz w szczególności wyrok z dnia 21 maja 1980 r. w sprawie 125/79 Denilauler, Rec. str. 1553, pkt 13.

89 — Zobacz w szczególności ww. wyroki: w sprawie Handte, pkt 14 i w sprawie Group Josi, pkt 36.

87 — Zobacz w szczególności ww. wyroki: w sprawie Handte, pkt 14 i w sprawie Group Josi, pkt 35.

zasadom, które, zgodnie z art. 4 konwencji, są zastrzeżone wyłącznie dla pozwanego mającego miejsce zamieszkania w państwie trzecim.

powyższej tezy, należy obecnie dokonać ich analizy.

173. Wyłączenie ogólnej zasady art. 2 miałyby zatem miejsce w sytuacji, która nie tylko nie byłaby *wyraźnie* przewidziana w konwencji, ale co więcej, zważywszy na jeden z jej celów, w sposób dorozumiany, lecz nieodzowny byłaby przez konwencję wykluczona.

5. Podnoszone przeszkody zastosowania art. 2 konwencji do stosunku prawnego wykazującego związek wyłącznie z umawiającym się państwem i państwem trzecim

174. Jak z tego wynika, ograniczenie zastosowania art. 2 do sporów wewnątrzspółnotowych doprowadziłoby do nieuzasadnionego ograniczenia znaczenia tego przepisu, niezgodnie z celem konwencji zmierzającym do umocnienia ochrony prawnej osób mających miejsce zamieszkania we Wspólnocie, a zwłaszcza ochrony prawnej pozwanych.

177. Przeszkody przytoczone przez pozwanych w sporze przed sądem krajowym i przez rząd Zjednoczonego Królestwa przeciwko uznaniu przedmiotowej tezy są, co do zasady uzasadnione prawem wspólnotowym. W tym znaczeniu zostały również poczynione pewne uwagi oparte na prawie międzynarodowym. Rozważę je pokrótce przed przystąpieniem do rozważenia tych wynikających z prawa wspólnotowego.

175. Podsumowując, uważam, że nie tylko brzmienie art. 2 i ogólna systematyka konwencji nie stoją na przeszkodzie temu, aby przepis ten stosował się do sporu wykazującego związek wyłącznie z umawiającym się państwem i państwem trzecim, ale co więcej, cele konwencji nakazują, aby przepis ten znalazł w nim zastosowanie.

a) Podnoszone przeszkody wynikające z prawa międzynarodowego

176. Ponieważ niektórzy uczestnicy zwrócili uwagę na pewne przeszkody w uznaniu

178. Zdaniem pozwanych w sporze przed sądem krajowym<sup>90</sup>, konwencja brukselska nie ma zastosowania powszechnego. Stanowi ona wyłącznie umowę między umawiającymi się państwami, obowiązującą jedynie w ich wzajemnych stosunkach. Poza szczególnym przypadkiem konwencji brukselskiej argu-

90 — Postanowienie odsyłające, pkt 48.

ment ten odwołuje się do bardziej ogólnego zagadnienia, związanego z prawem traktatów i umów międzynarodowych. Rząd Zjednoczonego Królestwa także uznał takie stanowisko za interesujące<sup>91</sup>.

179. W tym względzie chciałbym zaznaczyć, że powszechnie uznaje się, iż państwo jest związane umową międzynarodową jedynie wówczas, gdy wyrazi na to zgodę. Innymi słowy, zgodnie z zasadą względnego skutku traktatów umowa międzynarodowa nie stwarza ani praw, ani obowiązków po stronie państwa, które nie wyraziło na to zgody<sup>92</sup>.

180. Nie ulega wątpliwości, że konwencja brukselska nie nakłada żadnych obowiązków na państwa, które nie wyraziły zgody na związanie się nią. Obowiązki przewidziane w tej konwencji, czy to w przedmiocie przyznawania jurysdykcji czy uznawania i wykonywania orzeczeń skierowane są bowiem wyłącznie do umawiających się państw i podlegających im sądów.

181. W związku z tym ani cel konwencji brukselskiej w ogólności, ani broniona przeze

mnie wykładnia art. 2 nie są co do zasady sprzeczne ze względnyim skutkiem traktatów.

182. Prawdą jest, jak zaznaczyłem to wcześniej, że konwencja ta może wywierać pewne skutki względem państw trzecich, w szczególności w przedmiocie przyznania jurysdykcji. Zasady ustanowione w tej kwestii w konwencji, jak te zawarte w art. 2, mogą zatem znaleźć zastosowanie do sporów, których pewne elementy wykazują związki z państwami trzecimi.

183. Taka sytuacja nie jest jednak całkiem niezwykła. Zdarza się bowiem, że państwa — strony międzynarodowej konwencji upowazniają się wzajemnie do wykonywania niektórych uprawnień względem obywateli państw trzecich w przypadkach, w których dotychczas te ostatnie posiadały kompetencje wyłączną. Tak jest na przykład w przypadku wielu konwencji w sprawie ochrony środowiska morskiego<sup>93</sup>.

184. W prawie międzynarodowym prywatnym jest tak np. w przypadku Konwencji rzymskiej z dnia 19 czerwca 1980 r. o prawie właściwym do zobowiązań umownych<sup>94</sup>. Jej art. 1 ust. 1 przewiduje bowiem, że jednolite zasady wspomnianej konwencji stosuje się

91 — Uwagi pisemne, pkt 21.

92 — Zobacz N. Quoc Dinh, P. Daillier, A. Pellet, „Droit international public”, wyd. VI całkowicie zmienione, 1999, LGD], str. 239 i nast.

93 — Zobacz N. Quoc Dinh, P. Daillier, A. Pellet, str. 249. Znajduje się tam odniesienie, między innymi do konwencji brukselskiej z dnia 29 listopada 1969 r. o interwencji na pełnym morzu w razie wypadków prowadzących lub mogących prowadzić do zanieczyszczenia węglowodorami. Państwa strony tej konwencji zastrzegają sobie prawo do interwencji na pełnym morzu wzdłuż ich wybrzeży również wobec statków pływających pod banderą państw trzecich.

94 — Dz.U. 1980, L 266, str. 1.

(do zobowiązań umownych) w sytuacjach kolizji prawa. Wystarczy zatem, że dana sytuacja prowadzi do kolizji między kilkoma systemami prawnymi, aby jednolite zasady wspomnianej konwencji znalazły zastosowanie. Nie jest istotne w tej sytuacji, czy dany przypadek wykazuje związek z kilkoma umawiającymi się państwami, czy z umawiającym się państwem i państwem trzecim<sup>95</sup>.

zasady jurysdykcyjne ustanowione w konwencji brukselskiej, jak te zawarte w art. 2, znalazły zastosowanie do sporów, w których pewne elementy wykazują związki z państwem trzecim. Moim zdaniem, zachowuje to ważność także w odniesieniu do prawa wspólnotowego.

#### b) Podnoszone przeszkody wynikające z prawa wspólnotowego

185. Ponadto powszechne zastosowanie jednolitych zasad konwencji rzymskiej jest szczególnie wyraźne, zważywszy, że zgodnie z jej art. 2 normy kolizyjne w niej zawarte mogą wywołać skutek w postaci zastosowania prawa państwa trzeciego<sup>96</sup>. W tym względzie skutki, jakie wywiera ta konwencja względem państw trzecich, wykraczają znacznie poza te wynikające z konwencji brukselskiej, jako że, jak zostało to powiedziane, normy kolizyjne zawarte w tej ostatniej zmierzają jedynie do przyznania jurysdykcji sądom umawiających się państw, z wyłączeniem sądów państw trzecich.

187. Pierwszy pozwany oraz rząd Zjednoczonego Królestwa twierdzą, że podstawowe wolności zagwarantowane w traktacie WE nie znajdują zastosowania w sytuacjach czysto wewnętrznych danego państwa członkowskiego, tj. w sytuacjach, które nie mają transgranicznego charakteru względem kilku państw członkowskich. Wynikałoby z tego, przez analogię, że zasada jurysdykcyjna ustanowiona w art. 2 konwencji brukselskiej i powtórzona bez zmian w rozporządzeniu nr 44/2001 nie znajduje zastosowania w sporze przed sądem krajowym, jeśli nie wykazuje on związków z kilkoma umawiającymi się państwami. Ta zasada jurysdykcyjna byłaby zatem jedynie wtórna wobec celu konwencji, a następnie rozporządzenia w odniesieniu do państw członkowskich, jakim jest swobodny przepływ orzeczeń pomiędzy umawiającymi się państwami, i z tego powodu zastosowanie art. 2 konwencji byłoby w konsekwencji uzależnione od istnienia transgranicznego sporu wiążącego kilka umawiających się państw.

186. Wnioskuję z tego, że prawo międzynarodowe nie stoi na przeszkodzie temu, aby

95 — W związku z tym zob. raport sporządzony wspólnie przez Giuliano i Lagarde o konwencji rzymskiej (Dz.U. 1980, C 282, str. 1). Zobacz w szczególności uwagi wprowadzające, pkt 8 i komentarz do art. 1 ust. 1 i 2 wspomnianej konwencji.

96 — W związku z tym zob. komentarz do art. 2 konwencji rzymskiej, zawarty w wyżej wspomnianym raporcie, jak też J.-M. Jacquet, „Aperçu de la convention de Rome”, „L'europeanisation du droit international privé”, Académie de droit européen de Trèves, 1996, str. 21.

188. Nie przekonują mnie powyższe argumenty.



189. W wyroku z dnia 10 lutego 1994 r. w sprawie *Mund & Fester*<sup>97</sup> Trybunał orzekł, że art. 220 tiret czwarte traktatu, na podstawie którego konwencja brukselska została przyjęta, „ma na celu *ulatwienie funkcjonowania wspólnego rynku* poprzez przyjęcie zasad jurysdykcyjnych dla związanych z nim sporów i zniesienie, w miarę możliwości, trudności związanych z uznawaniem i wykonywaniem orzeczeń na terytoriach umawiających się państw”. Trybunał wywnioskował z tego, że przepisy konwencji są powiązane z traktatem<sup>98</sup>.

190. Można się jedynie zgodzić z tą opinią, jako że, jak podkreślił rzecznik generalny Tesauro w opinii w ww. sprawie *Mund & Fester*, „swobodny przepływ orzeczeń ma podstawowe znaczenie dla uniknięcia trudności w funkcjonowaniu wspólnego rynku wynikających z niemożliwości uznania i łatwego urzeczywistnienia, także na drodze sądowej, osobistych praw wynikających z wielości stosunków prawnych, które się na nim nawiązują”<sup>99</sup>.

191. Nie można z tego jednak wywnioskować, jak twierdzi rząd Zjednoczonego Królestwa<sup>100</sup>, że ujednolicone zasady jurysdykcyjne ustanowione w konwencji służą

wyłącznie rozstrzyganiu pozytywnych sporów o jurysdykcję (rzeczywistych lub potencjalnych) między sądami różnych umawiających się państw tylko po to, aby uniknąć sytuacji, w której sąd umawiającego się państwa jest zobowiązany uznać i stwierdzić wykonalność orzeczenia wydanego przez sąd innego umawiającego się państwa, w sytuacji gdy sam, na podstawie prawa tego państwa, uznaje się za właściwy do rozstrzygnięcia sporu, w którym zapadło to orzeczenie.

192. Sprowadzenie jednolitych zasad jurysdykcyjnych konwencji do tego jednego celu doprowadziłoby bowiem, jak zostało to już wykazane, do podważenia ogólnej systematyki konwencji, jak również jej celów zmierzających zarówno do umocnienia ochrony osób zamieszkujących we Wspólnocie, jak i poszanowania zasady bezpieczeństwa prawnego.

193. Moim zdaniem, analizy tej nie podważa fakt, że konwencja brukselska została zastąpiona rozporządzeniem nr 44/2001, tj. aktem prawa wspólnotowego, przyjętym na podstawie i w celu wykonania niektórych postanowień traktatu. Wiele zdaje się potwierdzać tę opinię.

194. Przede wszystkim, jak podkreśla to dziewiętnasty motyw rozporządzenia,

97 — C-398/92, Rec. str. I-467, pkt 11 (moje wyróżnienie).

98 — Zobacz pkt 12. Zobacz również podobnie ww. wyrok w sprawie *Tessili*, pkt 9.

99 — Zobacz pkt 8.

100 — Zobacz uwagi pisemne, pkt 24.

konieczne jest zapewnienie ciągłości konwencji brukselskiej i tego rozporządzenia, w szczególności w zakresie wykładni postanowień konwencji dokonanej przez Trybunał Sprawiedliwości. W sytuacji gdyby jednolite zasady jurysdykcji przewidziane w rozporządzeniu zostały zinterpretowane przez Trybunał jako odnoszące się jedynie do sporów o jurysdykcję pomiędzy sądami różnych umawiających się państw, taka wykładnia oddalałaby się od bogatego orzecznictwa Trybunału w przedmiocie konwencji, w szczególności w odniesieniu do jej celów (zmierających do umocnienia ochrony prawnej osób zamieszkujących we Wspólnocie i poszanowania zasady bezpieczeństwa prawnego). Mielibyśmy zatem do czynienia ze zmianą orzecznictwa, co nie byłoby zgodne ze staraniami ustawodawcy wspólnotowego, który dąży do zapewnienia ciągłości wykładni tych dwóch tekstów. Bez przesądzania ewentualnego orzecznictwa Trybunału w przedmiocie terytorialnego lub podmiotowego zakresu zastosowania art. 2 rozporządzenia chciałbym jedynie powiedzieć, że trudno mi sobie wyobrazić, że Trybunał zdecydowałby się na taką zmianę orzecznictwa.

195. Ponadto o ile słuszne jest, że art. 65 WE, do którego odsyła art. 61 lit. c) WE (stanowiący materialną podstawę prawną rozporządzenia), odnosi się wyraźnie, w danej dziedzinie, do *środków mających transgraniczne oddziaływanie*, których przyjęcie ma zapewnić w niezbędnym stopniu *należyte funkcjonowanie rynku wewnętrznego*, o tyle nie jestem przekonany, że należy z tego wywnioskować, że sytuacje podlegające zasadom jurysdykcyjnym zawartym we wspomnianym rozporządzeniu, które powtarzają co do istoty zasady konwencji, muszą koniecznie wykazywać związki z kilkoma państwami członkowskimi.

196. Jak zostało bowiem podkreślone w drugim i ósmym motywie rozporządzenia, zasady jurysdykcyjne w nim zawarte zmierzają — z uwagi na rozbieżności pomiędzy przepisami krajowymi obowiązującymi w tej dziedzinie i wynikające z tego trudności w należyтым funkcjonowaniu wewnętrznego rynku — do „ujednoczenia przepisów o jurysdykcji w sprawach cywilnych i handlowych”, tak aby ustanowił „wspólne przepisy” dla państw członkowskich. Zadanie ujednoczenia zasad jurysdykcyjnych odpowiada założeniom podobnym do tych przewidzianych w art. 94 WE w przedmiocie przyjmowania dyrektyw, zważywszy, że ta materialna podstawa prawna ma na celu „zbliżenie przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich, które mają bezpośredni wpływ na ustanowienie lub funkcjonowanie wewnętrznego rynku”.

197. Tymczasem Trybunał orzekł ostatnio w wyroku z dnia 20 maja 2003 r. w sprawie *österreichischer Rundfunk i in.*<sup>101</sup>, że „odwołanie się do podstawy prawnej art. 100A traktatu [tj. formalnej podstawy prawnej zawartej obecnie w art. 95 WE] nie zakłada

101 — C-465/00, C-138/01 i C-139/01, Rec. str. I-4989, pkt 41. Zobacz podobnie w szczególności wyroki: z dnia 18 lutego 1987 r. w sprawie 98/86 Mathot, Rec. str. 809, pkt 11; z dnia 12 grudnia 1990 r. w sprawie C-241/89 SARPP, Rec. str. I-4695, pkt 16, w związku z dyrektywą Rady 79/1122/EWG z dnia 18 grudnia 1978 r. w sprawie zbliżenia ustawodawstw państw członkowskich odnoszących się do etykietowania i prezentowania żywności przeznaczonej dla konsumentów końcowych i reklamy do nich skierowanej (Dz.U. L 33, str. 1), oraz wyrok z dnia 25 kwietnia 1996 r. w sprawie C-87/94 Komisja przeciwko Belgii, Rec. str. I-2043, pkt 30–33, w związku z dyrektywą Rady 90/531/EWG z dnia 17 września 1990 r. w sprawie procedury udzielania zamówień w sektorze wodnym, energetycznym, transportowym i telekomunikacyjnym (Dz.U. L 297, str. 1). Zobacz w tej kwestii M. Fallon, „Les conflits de lois et des télécommunications dans un espace économique intégré — L'expérience de la Communauté européenne”, *Recueil des cours*, Académie de droit international, Martinus Nijhoff Publishers, 1996, str. 49, 182 i 183.

występowania rzeczywistej więzi ze swobodnym przepływem pomiędzy państwami członkowskimi w *każdej sytuacji* przewidzianej w akcie przyjętym na tej podstawie”. Trybunał przypomniał, że „dla uzasadnienia odwołania się do podstawy prawnej art. 100A traktatu niezbędne jest, aby przyjęty na jej podstawie akt miał rzeczywiście na celu poprawę warunków ustanowienia i funkcjonowania wewnętrznego rynku”<sup>102</sup>.

198. Trybunał wywnioskował z tego, że „zastosowanie dyrektywy 95/46<sup>[103]</sup> nie zależy od tego, czy dane sytuacje występujące w sprawach przed sądem krajowym wykazują wystarczającą więź z wykonywaniem podstawowych wolności zagwarantowanych w traktacie, a w szczególności, jak w przedmiotowych sprawach, ze swobodnym przepływem pracowników”<sup>104</sup>.

199. Wniosek ten jest oparty na założeniu, zgodnie z którym „wykładnia przeciwna mogłaby spowodować, że granice zakresu zastosowania wspomnianej dyrektywy byłyby szczególnie niepewne i zmienne, co byłoby sprzeczne z zasadniczym jej celem, jakim jest zbliżenie przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw człon-

kowskich w celu usunięcia przeszkód w funkcjonowaniu wewnętrznego rynku, wynikających właśnie z rozbieżności między ustawodawstwami krajowymi”<sup>105</sup>.

200. Tezy te zostały potwierdzone w wyroku z dnia 6 listopada 2003 r. w sprawie Lindqvist<sup>106</sup>, w odniesieniu do tej samej dyrektywy 95/46.

201. Można uznać, że twierdzenia prawdziwe dla tej dyrektywy w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych zachowują ważność również w odniesieniu do rozporządzenia nr 44/2001 w przedmiocie jurysdykcji sądowej i swobodnego przepływu orzeczeń, mimo że te dwa wspólnotowe akty prawa wtórnego mają odmienny charakter.

202. Uzależnienie zastosowania zasady jurysdykcyjnej art. 2 tego rozporządzenia od występowania w każdym sporze rzeczywistego i wystarczającego łącznika z kilkoma państwami członkowskimi mogłoby spowodować (jak zostało to wykazane w odniesieniu do celów konwencji), że granice zakresu zastosowania wspomnianego przepisu byłyby szczególnie niepewne i zmienne. Taka możliwa wykładnia terytorialnego lub podmiotowego zakresu zastosowania art. 2 byłaby sprzeczna z celem rozporządzenia, jakim jest ujednoczenie norm

102 — Zobacz ww. wyrok w sprawie Österreichischer Rundfunk i in., pkt 41.

103 — Chodzi o dyrektywę 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 24 października 1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych (Dz.U. L 281, str. 31).

104 — Zobacz ww. wyrok w sprawie Österreichischer Rundfunk i in., pkt 42.

105 — Tamże.

106 — C-101/01, Rec. str. I-12971, pkt 40 i 41.

w dziedzinie sporów o właściwość i ułatwienie uznawania i wykonywania orzeczeń sądowych w celu usunięcia przeszkód w funkcjonowaniu wewnętrznego rynku, wynikających właśnie z rozbieżności pomiędzy ustawodawstwami krajowymi.

203. W tym względzie można nawet uznać, że tezy prawdziwe dla dyrektywy 95/46 zachowują a fortiori ważność względem rozporządzenia nr 44/2001, zważywszy, że wybór rozporządzenia, a nie dyrektywy w celu zastąpienia konwencji odpowiada bardziej chęci ujednoczenia tych norm, a nie jedynie zbliżenia przepisów krajowych poprzez transpozycję dyrektywy w prawie krajowym, z mogącymi z tego wynikać rozbieżnościami w jednolitym stosowaniu prawa wspólnotowego.

204. Do uwag w kwestii znaczenia art. 95 WE jako podstawy prawnej terytorialnego zakresu zastosowania dyrektywy chciałbym dodać, że stosowanie rozporządzenia, jak i dyrektywy<sup>107</sup>, nie zakłada koniecznie, że sytuacje im podlegające będą związane wyłącznie z terytorium państw członkowskich, a nie także z terytorium państw trzecich.

107 — Zobacz podobnie w szczególności wyrok z dnia 9 września 2004 r. w sprawie C-70/03, Zb.Orz. str. I-7999, pkt 30, w związku z dyrektywą Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. L 95, str. 29).

205. Tak jest naturalnie w przypadku rozporządzeń zawierających przepisy wyraźnie regulujące handel między Wspólnotą i państwami trzecimi. Odnosi się to np. do rozporządzenia Rady (EWG) nr 2913/92 z dnia 12 października 1992 r. ustanawiającego Wspólnotowy Kodeks Celny (Dz. U. L 302 str. 1), jak też rozporządzenia Rady (EWG) nr 259/93 z dnia 1 lutego 1993 r. w sprawie nadzoru i kontroli przesyłania odpadów w obrębie, do Wspólnoty Europejskiej oraz poza jej obszarem (Dz.U. L 30, str. 1).

206. Jest też tak np. w przypadku rozporządzenia Rady (EWG) nr 1408/71 z dnia 14 czerwca 1971 r. w sprawie stosowania systemów zabezpieczenia społecznego do pracowników najemnych i ich rodzin przemieszczających się we Wspólnocie (Dz. U. L 149, str. 2).

207. Rozporządzenie to, zmierzając do zapewnienia, w dziedzinie zabezpieczenia społecznego, swobodnego przepływu pracowników, nie określa wyraźnie swego terytorialnego zakresu zastosowania, mimo że powszechnie określa się je jako posiadające charakter „materiałnie terytorialny”, w tym znaczeniu, że jego zastosowanie wyznaczone jest przez „czynnik odnoszący się do miejsca”<sup>108</sup>.

108 — Zobacz w związku z tym J. Aussant, R. Fornasier, J.-V. Louis, J.-C. Seché, S. van Raepenbusch, *Commentaire J. Mégret — Le droit de la CEE*, t. 3, Université Bruxelles, wyd. II, str. 113 i nast., jak też M. Fallon, str. 43 i nast. (w szczególności str. 45 i 46).

208. Można uznać, że o ile przestrzenny zakres wspomnianego rozporządzenia, tj. przestrzeń, w której powinien znajdować się ów *charakterystyczny związek*, pokrywa się nieodzownie z zakresem przepisów traktatu o swobodnym przepływie pracowników, zważywszy, że ich zastosowanie wymaga *usytuowania* na „terytorium Wspólnoty”, nie jest wcale powiedziane, że aby wspomniane przepisy (w szczególności te gwarantujące równe traktowanie) zachowały ich skutek, dana działalność zawodowa ma być wykonywana na tym terytorium<sup>109</sup>.

209. Okoliczność, że rozważane świadczenia zabezpieczenia społecznego wywodzą się, *nawet wyłącznie*, z okresu ubezpieczenia uiszczanego poza terytorium objętym traktatem nie prowadzi zatem, sama w sobie, do wyłączenia zastosowania rozporządzenia nr 1408/71, w sytuacji gdy występuje ścisły związek między prawem do świadczeń socjalnych a państwem członkowskim zobowiązanym do ich wypłacenia<sup>110</sup>.

109 — Tamże. Zobacz podobnie wyroki z dnia 12 grudnia 1974 r. w sprawie 36/74 Walrave i Koch, Rec. str. 1405, pkt 26–28 i z dnia 12 lipca 1984 r. w sprawie 237/83 Prodest, Rec. str. 3153, pkt 6, w związku ogólnie ze wspólnotowymi przepisami odnoszącymi się do swobodnego przepływu pracowników we Wspólnocie, a w szczególności rozporządzeniem Rady (EWG) nr 1612/68 z dnia 15 października 1968 r. w sprawie swobodnego przepływu pracowników we Wspólnocie (Dz.U. L 257, str. 2).

110 — Zobacz podobnie w szczególności wyroki z dnia 23 października 1986 r. w sprawie 300/84 van Roosmalen, Rec. str. 3097, pkt 30 i 31 oraz z dnia 9 lipca 1987 r. w sprawach połączonych 82/86 i 103/86 Laborero i Sabato, Rec. str. 3401, pkt 25–28.

210. Uważam, że orzecznictwo to w przedmiocie rozporządzenia nr 1408/71 można odnieść do rozporządzenia nr 44/2001. Należy przypomnieć, że to ostatnie zostało w istocie przyjęte na podstawie przepisów tytułu IV traktatu dotyczącego polityki swobodnego przepływu osób. Co więcej, tak jak ma to miejsce w przypadku rozporządzenia nr 1408/71, zastosowanie rozporządzenia nr 44/2001 zakłada istnienie pewnego związku z terytorium podlegających mu państw członkowskich. W odniesieniu zatem do art. 2 przedmiotowego rozporządzenia (tożsamego z art. 2 konwencji) jego zastosowanie zakłada, że pozwany będzie miał miejsce zamieszkania na terytorium państwa członkowskiego. Zgodnie z założeniami przedstawionego powyżej orzecznictwa należy uznać, że dla zastosowania art. 2 przedmiotowego rozporządzenia (lub konwencji) nie jest wcale wymagane, aby w danym sporze występował łącznik wyłącznie z terytorium objętym tym rozporządzeniem (lub konwencją), a nie również z terytorium państwa trzeciego.

211. Podobnie należy podkreślić, że ósmy motyw rozporządzenia nr 44/2001 przewidyuje, że „spory prawne podlegające niniejszemu rozporządzeniu muszą mieć *łącznik* z terytorium jednego spośród państw członkowskich związanych tym rozporządzeniem”<sup>111</sup>. W związku z tym „wspólne przepisy o jurysdykcji powinny zatem znajdować zastosowanie zasadniczo wtedy, gdy pozwany ma miejsce zamieszkania w jednym z tych państw członkowskich”.

111 — Moje wyróżnienie.

212. Sądzę, że motyw ten potwierdza wyraźnie, że dla zastosowania art. 2 rozporządzenia (tożsamesgo z odpowiednim przepisem konwencji) wystarczy, aby pozwany miał miejsce zamieszkania w państwie członkowskim związanym tym rozporządzeniem, po to, aby dany spór posiadał łącznik z jednym z państw członkowskich Wspólnoty. Nie jest zatem istotne, czy dany spór posiada dodatkowo łącznik z innym państwem członkowskim lub z państwem trzecim.

213. Wnioskuje z tego, że rozporządzenie nr 44/2001 nie daje podstaw do podważenia tezy, zgodnie z którą zakres zastosowania art. 2 konwencji nie jest bynajmniej ograniczony do sporów wykazujących związek z kilkoma umawiającymi się państwami.

214. Jak wynika z całości powyższych rozważań, argumenty podważające tę tezę, przedstawione przez niektórych uczestników niniejszego postępowania należy uznać za nietrafne, niezależnie od tego, czy są one oparte na prawie międzynarodowym, czy wspólnotowym.

215. W rezultacie na pierwszą część pierwszego pytania prejudycjalnego należy odpowiedzieć, że art. 2 konwencji brukselskiej powinien być rozumiany w ten sposób, że stosuje się go także w sytuacji, gdy powód i pozwany mają miejsce zamieszkania w tym samym umawiającym się państwie i gdy w sporze pomiędzy nimi przed sądami tego państwa istnieją pewne łączniki z państwem

trzecim, ale nie z innym umawiającym się państwem, tak że jedyna wątpliwość dotycząca podziału jurysdykcji mogąca wystąpić w tym sporze, odnosi się nie do stosunków między sądami różnych umawiających się państw, ale wyłącznie do stosunków między sądami umawiającego się państwa i sądami państwa trzeciego.

216. Skoro art. 2 konwencji stosuje się w takim przypadku, należy ustalić, czy w sytuacji jak w sporze przed sądem krajowym konwencja ta stoi na przeszkodzie temu, aby sąd umawiającego się państwa — którego jurysdykcja wynika z rzeczonego art. 2 — zrezygnował dyskrecjonalnie z jej wykonywania, na tej podstawie, że sąd państwa trzeciego jest bardziej odpowiedni dla orzekania co do istoty sporu. Innymi słowy, należy ustalić, czy w sytuacji takiej jak w sporze przed sądem krajowym doktryna *forum non conveniens* jest zgodna z konwencją.

*B — W przedmiocie zgodności doktryny forum non conveniens z konwencją brukselską*

217. Zawężając przedmiot moich rozważań do sytuacji, takiej jak w sporze przed sądem krajowym, należy przypomnieć, że w drugiej

części pierwszego pytania prejudycjalnego sąd odsyłający chce ustalić, czy w istocie konwencja brukselska stoi na przeszkodzie temu, aby sąd umawiającego się państwa — którego jurysdykcja wynika z art. 2 wspomnianej konwencji — zrezygnował dyskrecyjnie z jej wykonywania, na tej podstawie, że sąd państwa trzeciego jest bardziej odpowiedni dla orzekania co do istoty sporu, w sytuacji gdy ten ostatni nie został wskazany w żadnej umowie dotyczącej jurysdykcji, gdy nie został do niego wniesiony uprzednio żaden pozew mogący spowodować zawisłość sporu lub związek spraw, a łączniki rzeczzonego sporu z państwem trzecim mają inny charakter niż te określone w art. 16 konwencji brukselskiej.

218. Aby udzielić odpowiedzi na to pytanie, wskażę początkowo na zamiar autorów konwencji, a następnie dokonam kolejno analizy treści art. 2 akapit pierwszy, ogólnej systematyki konwencji, jak też jej celów.

### 1. Zamiar autorów konwencji

219. W trakcie prac nad konwencją brukselską ani Zjednoczone Królestwo, ani Irlandia

nie były jeszcze państwami członkowskimi Wspólnoty. W związku z tym nie brały one udziału w negocjacjach wszczętych między państwami członkowskimi na podstawie art. 293 WE, które doprowadziły do przyjęcia wspomnianej konwencji w dniu 27 września 1968 r. Obydwa państwa przystąpiły do Wspólnoty dopiero w dniu 1 stycznia 1973 r., a zatem dokładnie na miesiąc przed wejściem w życie konwencji w dniu 1 lutego 1973 r.

220. Tymczasem to zasadniczo w tych dwóch państwach członkowskich rozwinęła się doktryna *forum non conveniens*<sup>112</sup>. Jest ona bowiem zdecydowanie obca państwom członkowskim należącym do systemu prawnego „civil law”, a zatem tym, które brały udział w negocjacjach nad konwencją brukselską. W rezultacie nie zawiera ona żadnego przepisu nawiązującego do rzeczzonej teorii.

221. Kwestia zgodności doktryny *forum non conveniens* została poruszona dopiero w trakcie prac nad przyjętą w dniu 9 października 1978 r. Konwencją w sprawie przystąpienia Zjednoczonego Królestwa, Irlandii i Królestwa Danii do konwencji brukselskiej<sup>113</sup>.

112 — Można odnieść wrażenie, że doktryna ta jest stosowana również w Niderlandach, ale w dużo bardziej ograniczonym zakresie.

113 — Już w 1972 r. G. Droz stwierdził stanowczo, że teoria ta nie ma swojego miejsca w konwencji brukselskiej, wnioskując, że „lepiej sformułować w zarodku to źródło kontrowersji” [tłumaczenie nieoficjalne], Droz, „Droits de la demande dans les relations privées internationales”, TCFDIR, 1993–1995, str. 97.

222. Raport sporządzony przez Schlossera w związku z ową konwencją w sprawie przystąpienia odzwierciedla zakres debaty, jaką wywołała ta kwestia<sup>114</sup>.

223. Punkt 78 tego raportu stwierdza bowiem, że „zgodnie z opinią delegacji kontynentalnych państw członkowskich Wspólnoty sądom państw członkowskich Wspólnoty nie stworzono takich możliwości [w szczególności zawieszenia postępowania na podstawie doktryny *forum non conveniens*], jeśli zgodnie z konwencją posiadają one jurysdykcję i został do nich wniesiony pozew”.

224. Dalej „wyrażony został pogląd, zgodnie z którym Umawiające się Państwa, nie tylko mogą zezwolić na wykonywanie ich jurysdykcji w warunkach określonych w tytule II, ale mają obowiązek tak uczynić”. W związku z tym stwierdzono, że „powód powinien mieć pewność, że sąd, do którego sprawa została wniesiona, jest właściwy”, jako że „nie powinien on tracić czasu i środków na to, aby dowiedzieć się ostatecznie, że sąd, do którego się zwrócił, uznaje siebie za mniej właściwy niż inny”.

225. Ponadto w przedmiotowym raporcie stwierdza się dalej w pkt 78, że „w sytuacji gdy jurysdykcję posiadają sądy kilku państw, powodowi przysługuje swoboda wyboru, która nie może zostać naruszona przez

zastosowanie »doktryny *forum non conveniens*«. W tym względzie podkreślono, że „może się zdarzyć, że powód wybierze spośród sądów posiadających jurysdykcję sąd z pozoru »nieodpowiedni«, celem uzyskania orzeczenia w państwie, w którym dąży on do jego wykonania”.

226. Ten sam punkt przedmiotowego raportu dodaje, że „nie można wykluczyć ryzyka negatywnych sporów o właściwość: sąd kontynentalny może również uznać się niewłaściwym, mimo decyzji sądu Zjednoczonego Królestwa”.

227. Wskazuje on w końcu, że „podstawowe powody, które uzasadniały [dotychczas] »doctrine of the forum conveniens« [jak też odpowiadającą jej doktrynę *forum non conveniens*] tracą istotnie na znaczeniu w momencie, gdy konwencja będzie stosowana w Zjednoczonym Królestwie i Irlandii”. W związku z tym raport dodaje, wciąż w pkt 78, że ustawodawstwo krajowe wprowadzające w życie konwencję w tych dwóch państwach powinno doprowadzić, po pierwsze, do zawężenia obecnie obowiązującego pojęcia miejsca zamieszkania, a po drugie, do odrzucenia ich krajowej zasady niewspółmiernej jurysdykcji, opartej wyłącznie na doręczeniu dokumentu wszczynającego postępowanie pozwanemu przebywającemu czasowo na terytorium rzeczonych państw, zgodnie z art. 3 akapit drugi konwencji.

114 — Dz.U. 1979, C 59, str. 71, pkt 77 i 78.



228. To właśnie z uwagi na te argumenty, zgodnie z pkt 78 raportu, „Irlandia i Zjednoczone Królestwo zrezygnowały z przyjęcia tekstu konwencji w tej kwestii”.

„z zastrzeżeniem przepisów niniejszej konwencji osoby mające miejsce zamieszkania na terytorium umawiającego się państwa mogą być, niezależnie od ich obywatelstwa, pozywane przed sądy tego państwa”.

229. Z całości powyższych rozważań wnioskuję, że państwa członkowskie, które brały udział w negocjacjach i przyjęły konwencję brukselską lub konwencję w sprawie przystąpienia z 1978 r., bynajmniej nie chciały zgodzić się na uznanie w systemie konwencji mechanizmu forum non conveniens lub też w większości zdecydowanie się temu sprzeciwiły.

232. Należy również przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem przepisy wspólnotowe powinny być interpretowane i stosowane jednolicie w świetle wszystkich obowiązujących wersji językowych Wspólnoty<sup>115</sup>. Uważam, że zachowuje to bezwzględnie ważność również w odniesieniu do wykładni i stosowania konwencji brukselskiej, biorąc pod uwagę wyrażaną stale przez Trybunał troskę o zapewnienie poszanowania zasady bezpieczeństwa prawnego, jak też równości i jednolitości praw i obowiązków wynikających z konwencji zarówno względem umawiających się państw, jak i zainteresowanych<sup>116</sup>.

230. Twierdzenie przeciwne prowadziłyby do nieuznania woli państw stron konwencji w brzmieniu zmienionym konwencją w sprawie przystąpienia z 1978 r., tym bardziej że wola ta została podtrzymana przy okazji przyjęcia późniejszych konwencji w sprawie przystąpienia lub rozporządzenia nr 44/2001. Na niekorzyść uznania doktryny forum non conveniens przemawia również analiza treści art. 2 akapit pierwszy konwencji, jej ogólnej systematyki, jak również jej skuteczności w odniesieniu do celów w niej zawartych.

233. Zgodnie z utrwaloną opinią analiza różnych wersji językowych art. 2 akapit pierwszy konwencji potwierdza, że zasada

## 2. Treść art. 2 akapit pierwszy konwencji

231. Chciałbym przypomnieć, że art. 2 akapit pierwszy konwencji przewiduje, że

115 — Zobacz w szczególności wyroki: z dnia 5 grudnia 1967 r. w sprawie 19/67 van der Vecht, Rec. str. 445; z dnia 6 października 1982 r. w sprawie 283/81 Cilfit i in., Rec. str. 3415, pkt 18; z dnia 17 lipca 1997 r. w sprawie C-219/95 P Ferriere Nord przeciwko Komisji, Rec. str. I-4411, pkt 15 oraz z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie C-371/02 Björnekulla Fruktindustrier, Rec. str. I-5791, pkt 16.

116 — Zobacz w szczególności wyroki: z dnia 14 lipca 1977 r. w sprawach połączonych 9/77 i 10/77 Bavaria Fluggesellschaft i Germanair przeciwko Bedarfsluftfahrt, Rec. str. 1517, pkt 4; z dnia 22 listopada 1978 r. w sprawie 33/78 Somafer, Rec. str. 2183, pkt 8 oraz z dnia 15 listopada 1983 r. w sprawie 288/82 Duijnste, Rec. str. 3663, pkt 13.

jurysdykcyjna w nim wyrażona ma charakter bezwzględnie, a nie względnie obowiązujący, i odstąpienie od jej zastosowania jest możliwe wyłącznie w przypadkach wyraźnie określonych w konwencji. Nie ulega również wątpliwości, że żaden z wyczerpująco wymienionych w konwencji przypadków, które rozważę bardziej szczegółowo w związku z ogólną systematyką konwencji, nie dotyczy sytuacji takiej, jak w sporze przed sądem krajowym.

234. Wnioskuje z tego, że treść art. 2 akapit pierwszy konwencji stoi na przeszkodzie temu, aby w sytuacji takiej, jak w sporze przed sądem krajowym, sąd umawiającego się państwa, do którego na podstawie tego przepisu sprawa została wniesiona, zrezygnował dyskrecjonalnie z rozpoznania istoty sporu na tej podstawie, że sąd państwa trzeciego jest do tego bardziej odpowiedni. Wniosek ten narzuca się również, biorąc pod uwagę ogólną systematykę konwencji.

### 3. Ogólna systematyka konwencji

235. W sytuacji gdy jurysdykcja sądu umawiającego się państwa, takiego jak Zjednoczone Królestwo, jest określona, zgodnie z art. 4 konwencji, na podstawie niewspółmiernych zasad jurysdykcyjnych obowiązujących w tym państwie (jeśli pozwany ma miejsce zamieszkania w państwie trzecim), należy uznać, że a priori konwencja nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd ten zrezygno-

wał z wykonania swej jurysdykcji na podstawie doktryny forum non conveniens (obowiązującej w danym umawiającym się państwie) na tej podstawie, że sąd państwa trzeciego jest bardziej odpowiedni lub znajduje się w dogodniejszej sytuacji dla orzekania co do istoty sporu.

236. Sytuacja taka jest jednak możliwa wyłącznie w przypadku (co nie zachodzi w przypadku A. Owusu), gdy pozwany ma miejsce zamieszkania w państwie trzecim, jako że art. 4 konwencji przewiduje tylko ten jeden przypadek.

237. Natomiast w przypadku gdy pozwany ma miejsce zamieszkania w umawiającym się państwie i jurysdykcja sądu umawiającego się państwa jest określona na podstawie art. 2 akapit pierwszy konwencji, ogólna systematyka konwencji stoi na przeszkodzie temu, aby w sytuacji takiej, jak w sporze przed sądem krajowym, sąd ten zrezygnował dyskrecjonalnie z wykonania swej jurysdykcji, na tej podstawie, że sąd państwa trzeciego jest bardziej odpowiedni dla orzekania co do istoty sporu.

238. O ile bowiem niektóre przepisy konwencji zmierzają do złagodzenia wiążącego charakteru zasady jurysdykcyjnej ustanowionej w art. 2, to dotyczy to wyłącznie bardzo szczególnych przypadków, niezachodzących w sporze przed sądem krajowym, tak więc

ogólna systematyka konwencji stoi na przeszkodzie temu, aby sąd umawiającego się państwa zrezygnował z wykonywania obowiązkowej jurysdykcji w przedmiotowej sprawie, a zatem w przypadku różnym od tych wyraźnie i wyczerpująco przewidzianych w konwencji.

239. Ponadto należy podkreślić, że niektóre przepisy konwencji wzorują się na założeniach różniących się istotnie od tych wiążących się z doktryną *forum non conveniens*. Okoliczność ta utwierdza mnie w przekonaniu, że ogólna systematyka konwencji sprzeciwia się zastosowaniu tej doktryny w zakresie wykonywania jurysdykcji określonej na podstawie art. 2.

240. Chciałbym obecnie rozwinąć tę myśl.

241. Należy przede wszystkim zaznaczyć, że o ile szczególne lub specyficzne zasady jurysdykcyjne konwencji (zawarte w art. 5 i 6, jak też sekcjach 3 i 4 tytułu II) pozwalają na uchylenie zasady obowiązkowej jurysdykcji art. 2 z uwagi, w szczególności, na istnienie bezpośredniego lub ścisłego łącznika pomiędzy sporem a sądami innego państwa niż państwo miejsca zamieszkania danego pozwanego, to ta możliwość wyboru jurysdykcji istnieje jedynie w obrębie stosunków pomiędzy kilkoma umawiającymi się

państwami, a nie stosunków między umawiającym się państwem i państwem trzecim, jak ma to miejsce w sporze przed sądem krajowym.

242. Ponadto należy szczególnie podkreślić, że możliwość wyboru jurysdykcji jest przyznana powodowi wyłącznie w zakresie wnoszenia przez niego powództwa. W rezultacie, skoro pozew został wniesiony do sądu umawiającego się państwa na mocy zasady jurysdykcyjnej art. 2, sąd ten nie może w oparciu o szczególne lub specyficzne zasady jurysdykcyjne zawarte w konwencji, zrezygnować z orzekania, nawet jeśli w danym sporze występują istotne łączniki z sądami innego państwa (będącego lub niebędącego stroną konwencji) niż państwo miejsca zamieszkania pozwanego.

243. Skądinąd, o ile na mocy art. 17 akapit pierwszy konwencji, jak też art. 19, 21 i 22, sąd umawiającego się państwa zobowiązany jest uznać brak swojej jurysdykcji lub też przysługuje mu możliwość zrezygnowania z orzekania, mimo iż została do niego wniesiona sprawa na podstawie ogólnej i obowiązkowej zasady jurysdykcyjnej art. 2, o tyle nie ulega wątpliwości, że spór przed sądem krajowym nie zawiera się w żadnym z tych przypadków, tak więc moc obowiązująca zasady jurysdykcyjnej art. 2 pozostaje nienaruszona. Chciałbym wykazać to bardziej szczegółowo, analizując każdy z rzeczonych przepisów.

244. Po pierwsze, art. 17 akapit pierwszy konwencji dotyczący umów dotyczących jurysdykcji przewiduje, że gdy przynajmniej jedna ze stron ma miejsce zamieszkania na terytorium umawiającego się państwa, sąd lub sądy tego państwa uzgodnione przez strony (zgodnie z warunkami przewidzianymi w tym przepisie) mają jurysdykcję wyłączną. W tej sytuacji żaden inny sąd, do którego strona wniosłaby sprawę, w szczególności na podstawie art. 2 konwencji, nie posiada zasadniczo jurysdykcji, chyba że, zgodnie z art. 18 konwencji, pozwany wyrazi zgodę na stawienie się przed tym sądem bez podnoszenia braku jego jurysdykcji na podstawie klauzuli wyboru sądu. Z zastrzeżeniem sytuacji przewidzianej w art. 18 sąd, do którego sprawa zostałaby wniesiona przez stronę z pominięciem umowy dotyczącej jurysdykcji, powinien stwierdzić brak swej jurysdykcji dla orzekania.

245. Jest tak również w sytuacji, gdy sprawa została wniesiona do sądu umawiającego się państwa, w szczególności państwa miejsca zamieszkania pozwanego, z pominięciem zasad jurysdykcji wyłącznej, zawartych w art. 16 konwencji, ze względu na występowanie szczególnie ścisłego łącznika między istotą sporu i terytorium umawiającego się państwa. Skądinąd moc wiążąca tych zasad jurysdykcyjnych jest szczególnie wymowna, jako że art. 19 konwencji przewiduje, że sąd, do którego została wniesiona sprawa, w której wyłączna jurysdykcja przysługuje na mocy art. 16 sądowi innego umawiającego się państwa, z urzędu stwierdza brak swej jurysdykcji.

246. Jedynie zasady jurysdykcji wyłącznej mogą stać na przeszkodzie zastosowaniu ogólnej zasady jurysdykcyjnej zawartej w art. 2 konwencji. Chciałbym jednak przypomnieć, że te zasady jurysdykcji wyłącznej nie znajdują zastosowania w sytuacji takiej, jak w sporze przed sądem krajowym.

247. To samo dotyczy również reguł zawartych w art. 21 i 22 konwencji, dotyczących realizacji zasad jurysdykcyjnych.

248. Należy bowiem przypomnieć, że art. 21 konwencji dotyczący zawisłości sporu przewiduje, że jeżeli przed sądami różnych umawiających się państw zawisły spory o to samo roszczenie między tymi samymi stronami, sąd, przed który wytoczono powództwo później, zobowiązany jest zawiesić postępowanie do czasu stwierdzenia jurysdykcji sądu, przed który najpierw wytoczono powództwo, a jeśli to nastąpi, stwierdzić brak swej jurysdykcji na rzecz tego sądu.

249. Jak już jednak wykazano, przypadek ten nie obejmuje sytuacji w sporze przed sądem krajowym, ponieważ przed żadnym sądem umawiającego się państwa, innego niż państwo miejsca zamieszkania pierwszego pozwanego, nie zostało wszczęte równoległe postępowanie.

250. Następnie, jak przypomniał ostatnio Trybunał w pkt 47 ww. wyroku w sprawie Gasser, ta zasada jurysdykcyjna „opiera się wyraźnie i wyłącznie na kolejności chronologicznej, w jakiej do sądów tych sprawa została wniesiona”. Nie zostawia ona miejsca na jakąkolwiek swobodną ocenę, czy jeden z tych sądów jest bardziej odpowiedni niż drugi dla orzekania co do istoty sporu. Jak z tego wynika, w przeciwieństwie do wysuwanych niekiedy hipotez utworzony w konwencji mechanizm w zakresie zawisłości sporu oparty jest na założeniach zdecydowanie różnych od założeń doktryny *forum non conveniens*, ponieważ, jak wskazałem powyżej, ta ostatnia zakłada swobodną ocenę sądu, do którego sprawa została wniesiona, kwestii, czy sąd zagraniczny jest wyraźnie bardziej odpowiedni dla orzekania co do istoty sporu.

251. W odniesieniu do art. 22 konwencji przypominam, że przewiduje on, że jeżeli przed sądy różnych umawiających się państw zostaną wytoczone powództwa, które pozostają ze sobą w związku, sąd, przed który wytoczono powództwo później, może zawiesić postępowanie, o ile oba powództwa są rozpoznawane w pierwszej instancji, lub stwierdzić brak swej jurysdykcji, jeżeli połączenie spraw pozostających ze sobą w związku jest dopuszczalne przez jego prawo, a sąd, przed który najpierw wytoczono powództwo, ma jurysdykcję w obu sprawach.

252. W przeciwieństwie do tego, co przewidziane jest w art. 21 dotyczącym zawisłości sporu, art. 22 nie opiera się jedynie na kolejności chronologicznej, w jakiej do przedmiotowych sądów sprawa została wnie-

siona. Pozostawia on sądowi, przed który wytoczono powództwo później, pewien zakres swobodnej oceny, jako że ma on możliwość wyboru pomiędzy zawieszeniem postępowania i stwierdzeniem braku jurysdykcji. Można uznać, że wybór ten zależeć będzie w szczególności od tego, czy sąd, przed który wytoczono powództwo najpierw, jest bardziej odpowiedni dla orzekania w sporze, który ma rozpoznać sąd, przed który wytoczono powództwo później. W tym względzie mechanizm ten można przyrównać (ale jedynie w tym zakresie) do mechanizmu teorii *forum non conveniens*.

253. Należy jednak podkreślić, że przyznana sądowi możliwość zawieszenia postępowania lub stwierdzenia braku swojej jurysdykcji zgodnie z art. 22 konwencji znajduje zastosowanie jedynie w szczególnym przypadku, gdy przed sądami różnych umawiających się państw zostały wszczęte równoległe postępowania, po to, aby zapobiec wydaniu sprzecznych orzeczeń, które mogłyby z tego wynikać i w rezultacie wykluczyć, na ile to możliwe, sytuację, gdy orzeczenie wydane w umawiającym się państwie może zostać nieuznane w innym umawiającym się państwie.

254. Tymczasem, zakładając nawet, że postępowanie o odszkodowanie wszczęte przez angielską turystkę, która uległa podobnemu wypadkowi jak ten, którego doznał A. Owusu, byłoby jeszcze w toku i mogłoby być uznane za pozostające w związku z postępowaniem w sporze przed sądem krajowym, to takie równoległe postępowanie zostało wszczęte na Jamajce, tj. przed sądem państwa trzeciego, tak więc art. 22 nie znajduje co do zasady zastosowania.

255. Ponadto niezależnie od rozważań odnoszących się do niniejszego przypadku, założenia mechanizmu koordynującego wykonywanie funkcji sędziowskiej sądownictwa przez sądy różnych umawiających się państw są zdecydowanie różne od założeń doktryny *forum non conveniens*, jako że zastosowanie tej ostatniej nie jest zasadniczo uzależnione od równoległego postępowania toczącego się w innym umawiającym się państwie. Jak bowiem stwierdzono w wyroku w sprawie *Spiliada*<sup>117</sup>, sąd, do którego została wniesiona sprawa powinien ustalić, zgodnie z kryteriami natury praktycznej lub finansowej, takimi jak dyspozycyjność świadków lub prawo właściwe dla danej czynności, „naturalny sąd” sporu, tj. „ten, z którym spór wykazuje najściślejsze związki”. Odpowiedniość sądu, do którego sprawa została wniesiona, lub jej brak, nie zależy zatem koniecznie i wyłącznie od równoległego postępowania toczącego się przed sądem innego umawiającego się państwa.

256. Jak wynika z tych rozważań, w sytuacji gdy jurysdykcja sądu umawiającego się państwa jest określona na podstawie art. 2 konwencji (o ile nie sprzeciwiają się temu zasady jurysdykcji wyłącznej zawarte w art. 16 i 17), sąd ten może zrezygnować z wykonywania swojej jurysdykcji jedynie w szczególnych przypadkach przewidzianych w art. 21 i 22 konwencji, które nie zachodzą w sporze przed sądem krajowym.

257. Analiza ogólnej systematyki konwencji potwierdza zatem tezę, zgodnie z którą konwencja stoi na przeszkodzie temu, aby w sytuacji takiej, jak w sporze przed sądem krajowym, sąd umawiającego się państwa, którego jurysdykcja została stwierdzona na podstawie art. 2 konwencji, zrezygnował dyskrejonalnie z jej wykonywania, na tej podstawie, że sąd państwa trzeciego jest bardziej odpowiedni dla orzekania co do istoty sporu.

258. Uważam, że tezy tej nie może podważyć okoliczność, że — jak ma to miejsce w niniejszej sprawie — pozew wniesiony do sądu umawiającego się państwa na podstawie art. 2 konwencji dotyczy nie tylko pozwanego mającego miejsce zamieszkania w umawiającym się państwie, któremu podlega ten sąd, ale także kilku pozwanych mających miejsce zamieszkania w państwie trzecim.

259. O ile bowiem zastosowanie art. 4 konwencji, w sytuacji gdy kilku pozwanych ma miejsce zamieszkania w państwie trzecim, może spowodować, że sąd, przed którym wytoczono powództwo, będzie rozważał odpowiedniość swojej jurysdykcji względem kryteriów opartych na doktrynie *forum non conveniens*, o tyle nie zmienia to faktu, że przepis ten nie nakazuje przedmiotowemu sądowi, aby zrezygnował on z wykonywania jurysdykcji wynikającej z art. 2 w odniesieniu do pozwanego mającego miejsce zamieszkania na terytorium umawiającego się państwa, któremu sąd ten podlega. Sądowi, do którego sprawa została wniesiona, przynależy jedynie ocena, przy uwzględnieniu sytuacji stron

117 — Zobacz moja opinia, pkt 27.

i różnych występujących w niej interesów, czy powinien on orzekać o całości sporu, czy jedynie o jego części odnoszącej się do pozwanego mającego miejsce zamieszkania w danym umawiającym się państwie.

#### 4. Cele i skuteczność („effet utile”) konwencji

260. Przyjmując, że doktryna *forum non conveniens* stanowi zasadę procesową, podlegającą z tego tytułu wyłączenie prawu krajowemu, zastosowanie tej zasady nie może naruszyć skuteczności konwencji. Trybunał przypominał o tym ostatnio w ww. wyroku w sprawie *Turner*, w związku z mechanizmem „*anti-suit injunctions*”<sup>118</sup>.

261. Uważam, że zastosowanie tej, w założeniu procesowej, zasady prowadzi do podważenia celów konwencji i, co za tym idzie, jej skuteczności, dlatego też te dwa elementy stoją na przeszkodzie zastosowania teorii *forum non conveniens*.

262. Liczne argumenty potwierdzają tę opinię.

263. Po pierwsze, przyznając sądowni, do którego sprawa została wniesiona, możliwość zrezygnowania — w *sposób czysto dyskrecyjony* — z wykonywania jurysdykcji wynikającej z zasady ustanowionej w konwencji, takiej jak zasada art. 2, doktryna *forum non conveniens* istotnie zagraża przewidywalności zasad jurysdykcyjnych zawartych w konwencji, w szczególności zasady art. 2. Tymczasem, jak już podkreślono, przewidywalność jest jedynym sposobem zagwarantowania poszanowania zasady bezpieczeństwa prawnego i zapewnienia umocnienia ochrony prawnej osób zamieszkałych we Wspólnocie, zgodnie z celami konwencji. Naruszenie zatem przewidywalności zasad jurysdykcyjnych ustanowionych w konwencji, w szczególności zasady art. 2 (będącej ogólną zasadą jurysdykcyjną) prowadzi do podważenia skuteczności konwencji.

264. W związku z tym należy mieć na uwadze, że konwencja w dużym stopniu wzoruje się na systemach prawnych „*civil law*”, które przywiązują szczególne znaczenie do przewidywalności i nienaruszalności zasad jurysdykcyjnych. Aspekt ten jest mniej obecny w systemie „*common law*”, jako że zastosowanie obowiązujących zasad jest w nim ujmowane raczej elastycznie i w odniesieniu do poszczególnych przypadków. W tym względzie doktryna *forum non conveniens* z łatwością wpisuje się w ramy systemu „*common law*”, jako że pozostawia ona sądowni, do którego wniesiono pozew, możliwość dyskrecyjony oceny tego, czy powinien on wykonać powierzony mu jurysdykcję. Teoria ta wydaje się zatem trudna do pogodzenia z duchem konwencji.

<sup>118</sup> — Zobacz ciąg dalszy ww. wyroku w sprawie *Hagen*, pkt 20.

265. Poza tymi ogólnymi uwagami należy rozważyć bardziej szczegółowo konsekwencje procesowe wynikające z zastosowania doktryny *forum non conveniens*. Moim zdaniem, są one trudne do pogodzenia z celami konwencji, które, przypominam, zmierzają zarówno do poszanowania zasady bezpieczeństwa prawnego, jak i umocnienia ochrony prawnej osób zamieszkujących we Wspólnocie.

266. Jak zostało to bowiem wykazane, w aktualnym stanie prawa angielskiego zastosowanie tej doktryny wyraża się poprzez zawieszenie postępowania, tj. jego wstrzymanie mogące przedłużać się *sine die*. Taka sytuacja, sama w sobie, w niewielkim stopniu spełnia wymogi zapewnienia bezpieczeństwa prawnego.

267. Ponadto sądzę, że doktryna *forum non conveniens*, zamiast umacniać, wpływa raczej na osłabienie ochrony prawnej osób zamieszkałych we Wspólnocie. Odnosi się to zwłaszcza do powoda.

268. Należy bowiem przypomnieć, że to powód, chcący uniknąć skutków zastosowania omawianego wyjątku procesowego powinien udowodnić, że nie może on uzyskać ochrony swych praw przed danym sądem zagranicznym. Również w tym przypadku sytuacja taka jest w niewielkim stopniu zadowalająca, zwłaszcza że istnieje ryzyko, iż wspomniany wyjątek zostanie wykorzystany przez niektórych pozwanych jedynie w celu opóźnienia postępowania wytoczonego przeciwko nim.

269. Co więcej, jeśli sąd, do którego sprawa została wniesiona, uzna zasadność wyjątku opartego na doktrynie *forum non conveniens*, po raz kolejny to powód, który zmierza do podjęcia postępowania, będzie zobowiązany dostarczyć konieczne do tego dowody. Na nim spoczywać będzie ciężar dowodu, że sąd zagraniczny nie posiada ostatecznie jurysdykcji dla rozpoznania sporu, lub że on sam nie może skutecznie uzyskać ochrony swych praw w tym sądzie, lub też że nie mógł on jej uzyskać. Ten ciężar dowodu spoczywający na powodzie może okazać się szczególnie dotkliwy. W tym względzie zastosowanie doktryny *forum non conveniens* może istotnie zagrażać ochronie jego interesów, jako że, sprzecznie z celem konwencji, zamiast umacniać, wpływa raczej na osłabienie jego bezpieczeństwa prawnego.

270. Wreszcie w sytuacji gdy powód nie zdoła dostarczyć dowodów przemawiających przeciwko zawieszeniu postępowania (które może zostać orzeczone *sine die*) lub dla podjęcia postępowania uprzednio zawieszono, jedyną pozostającą mu możliwość, jeśli chce on podtrzymać swoje roszczenia, to podjąć wszystkie kroki niezbędne dla wniesienia nowego pozwu przed sądem zagranicznym. Jest oczywiste, że starania te pociągają za sobą koszty i mogą istotnie opóźnić termin, w jakim jego sprawa zostanie ostatecznie rozpoznana. W tym względzie mechanizm oparty na doktrynie *forum non conveniens* może zostać uznany za niezgodną z wymogami zawartymi w art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.



271. Wnioskuje z tego, że teoria ta wpływa na skuteczność konwencji, podważając cele zapewnienia bezpieczeństwa prawnego i umocnienia ochrony prawnej osób zamieszkujących we Wspólnocie, których osiągnięcie ma zapewnić ustanowienie w konwencji obowiązkowych zasad jurysdykcji, takich jak zawarta w art. 2.

272. Moim zdaniem, wniosek ten narzuca się również w odniesieniu do zasad przewidzianych w konwencji celem ułatwienia, pomiędzy umawiającymi się państwami, uznawania i wykonywania orzeczeń sądowych. Sąd umawiającego się państwa, rezygnując z wykonywania jurysdykcji wynikającej z zasad konwencji, w szczególności z zasady art. 2, na tej podstawie, że sąd państwa trzeciego jest bardziej odpowiedni dla orzekania w sporze, który został do niego wniesiony, pozbawia powoda możliwości skorzystania z uproszczonego mechanizmu uznawania i wykonywania orzeczeń, ustanowionej w konwencji. Taka sytuacja również jest sprzeczna z celami konwencji zmierzającymi do poszanowania bezpieczeństwa prawnego i umocnienia ochrony prawnej osób zamieszkujących we Wspólnocie. W tym względzie mechanizm doktryny forum non conveniens wpływa, po raz kolejny, na skuteczność konwencji.

273. Należy podkreślić, że doktryna ta może zagrozić jednolitemu stosowaniu zasad ustanowionych w konwencji i pozostawać

w sprzeczności z utrwalonym orzecznictwem Trybunału.

274. Jak bowiem wykazano, Trybunał wielokrotnie wyrażał troskę o zapewnienie równości i jednolitości praw i obowiązków wynikających ze wspomnianej konwencji, zarówno względem umawiających się państw, jak i zainteresowanych.

275. Tymczasem chciałbym przypomnieć, że doktryna forum non conveniens rozwinęła się znacząco jedynie w Zjednoczonym Królestwie i Irlandii, a nie w innych umawiających się państwach.

276. Przyzwolenie na zastosowanie tej teorii jedynie w tych dwóch, uznających ją umawiających się państwach prowadziłyby do nierównego traktowania podmiotów prawa mających miejsce zamieszkania we Wspólnocie, w zależności od tego, czy umawiające się państwo, na którego terytorium pozwany ma miejsce zamieszkania, uznaje tę doktrynę, czy też jej nie uznaje. Taka dyskryminacja byłaby z pewnością sprzeczna z ustaloną w orzecznictwie zasadą równości i jednolitości praw wynikających z konwencji.

277. Z całości powyższych rozważań wynika, że zarówno treść art. 2 akapit pierwszy

konwencji, jak i jej ogólna systematyka, jej cele i skuteczność stoją na przeszkodzie temu, aby sąd umawiającego się państwa — którego jurysdykcja wynika z art. 2 wspomnianej konwencji — zrezygnował dyskrecyjnie z jej wykonywania, na tej podstawie, że sąd państwa trzeciego jest bardziej odpowiedni dla orzekania co do istoty sporu, w sytuacji gdy ten ostatni nie został wskazany w żadnej umowie dotyczącej jurysdykcji, gdy nie został do niego wniesiony uprzednio żaden pozew mogący spowodować zawisłość sporu lub związek spraw, a łączniki sporu z państwem trzecim mają inny charakter niż te określone w art. 16 konwencji brukselskiej.

aby sąd, do którego sprawa została wniesiona na podstawie art. 2 konwencji, zrezygnował z wykonywania jurysdykcji na tej podstawie, że na podstawie doktryny *forum non conveniens* sąd innego państwa jest bardziej odpowiedni dla orzekania w sporze<sup>119</sup>. Moim zdaniem, wniosek ten narzuca się nie tylko w sytuacji, gdy konkurencyjny sąd znajduje się w innym umawiającym się państwie. Narzuca się on również w sytuacji, gdy konkurencyjny sąd znajduje się w państwie trzecim.

278. Dodam jeszcze, że rozporządzenie nr 44/2001 wyraźnie potwierdza tę opinię. Jego jedenasty motyw stanowi bowiem, że „przepisy o jurysdykcji powinny być w *wysokim stopniu przewidywalne i powinny zależeć zasadniczo od miejsca zamieszkania pozwanego*, a tak ustalona jurysdykcja *powinna zachodzić zawsze, z wyjątkiem kilku dokładnie określonych przypadków*, w których, ze względu na przedmiot sporu lub umowę stron, uzasadnione jest inne kryterium powiązania” (wyróżnienie moje).

280. W rezultacie na drugą część pierwszego pytania prejudycjalnego należy odpowiedzieć, że konwencja brukselska stoi na przeszkodzie temu, aby sąd umawiającego się państwa — którego jurysdykcja wynika z art. 2 wspomnianej konwencji — zrezygnował dyskrecyjnie z jej wykonywania, na tej podstawie, że sąd państwa trzeciego jest bardziej odpowiedni dla orzekania co do istoty sporu, w sytuacji gdy ten ostatni nie został wskazany w żadnej umowie dotyczącej jurysdykcji, gdy nie został do niego wniesiony uprzednio żaden pozew mogący spowodować zawisłość sporu lub związek spraw, a łączniki sporu z państwem trzecim mają inny charakter niż określone w art. 16 konwencji brukselskiej.

279. Rozważania te wykluczają w sposób dorozumiany, ale nieunikniony możliwość,

119 — Zobacz podobnie H. Gaudemet-Tallon, przypis 61, str. 57 i nast.

## V — Wnioski

282. Zważywszy na całość powyższych rozważań, proponuję, aby Trybunał na pytania przedłożone przez Court of Appeal (England & Wales) (Civil Division) (Zjednoczone Królestwo) odpowiedział w następujący sposób:

- „1) Artykuł 2 Konwencji z dnia 27 września 1968 r. o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych, w brzmieniu zmienionym Konwencją z dnia 9 października 1978 r. w sprawie przystąpienia Królestwa Danii, Irlandii i Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, Konwencją z dnia 25 października 1982 r. w sprawie przystąpienia Republiki Greckiej, Konwencją z dnia 26 maja 1989 r. w sprawie przystąpienia Królestwa Hiszpanii i Republiki Portugalskiej oraz Konwencją z dnia 29 listopada 1996 r. w sprawie przystąpienia Republiki Austrii, Republiki Finlandii i Królestwa Szwecji (zwanej dalej »konwencją brukselską«) należy interpretować w ten sposób, że znajduje on zastosowanie także w sytuacji, gdy powód i pozwany mają miejsce zamieszkania w tym samym umawiającym się państwie i gdy w sporze pomiędzy nimi przed sądami tego państwa występują pewne łączniki z państwem trzecim, ale nie z innym umawiającym się państwem, tak że jedyna wątpliwość dotycząca podziału jurysdykcji mogąca wystąpić w tym sporze odnosi się nie do stosunków między sądami różnych umawiających się państw, ale wyłącznie do stosunków między sądami umawiającego się państwa i sądami państwa trzeciego.
- 2) Konwencja brukselska stoi na przeszkodzie temu, aby sąd umawiającego się państwa — którego jurysdykcja wynika z art. 2 wspomnianej konwencji — zrezygnował dyskrejonalnie z jej wykonywania, na tej podstawie, że sąd państwa trzeciego jest bardziej odpowiedni dla orzekania co do istoty sporu, w sytuacji gdy ten ostatni nie został wskazany w żadnej umowie dotyczącej jurysdykcji, gdy nie został do niego wniesiony uprzednio żaden pozew mogący spowodować zawisłość sporu lub związek spraw, a łączniki sporu z państwem trzecim mają inny charakter niż określone w art. 16 konwencji brukselskiej”.